

Tworzy się Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego

wspólne dla miasta i województwa

(Inf. wł.)

Rada Ministrów dnia 18 kwietnia br. uchwaliła rozporządzenie w sprawie tworzenia kuratoriów okręgów szkolnych do dnia 1 lipca br.

Kuratoria obejmą dotychczasowe funkcje wojewódzkich wydziałów oświaty i dyrekcji okręgowych szkolenia zawodowego. Jak się ta reforma administracji szkolnej kształtuje w Poznaniu?

Miasto nasze jest siedzibą dwóch wojewódzkich wydziałów oświaty: Poznania jako miasta na prawach województwa i województwa poznańskiego. Biorąc rzecz formalnie, powinno posiadać dwa kuratoria. Pomimo całego respektu dla ambicji miasta trzeba sobie powiedzieć, że dwa kuratoria byłyby jak przysłowiowe dwa grzyby w baraszkach. Praktyka życiowa wykazuje, że w tej dziedzinie podział na miasto i „wieś” nie zdaje egzaminu. Dlatego też z uznaniem przyjąć trzeba decyzję Ministra Oświaty o utworzeniu w Poznaniu wspólnego Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego. To samo dotyczy powiatów, których inspektoraty obejmą miasto i powiat.

Dotychczasowy podział był podziałem sztucznym i nie liczącym się z potrzebami oświaty; przede wszystkim zaś stwarzał trudności w doborze kadr nauczycielskich. Ponadto zasada podziału powodowała zbyt częsty wzrost administracji szkolnej i marnotrawstwo pomieszczeń do biura.

Kurator powołany będzie przez Ministra Oświaty w porozumieniu z prezydentami WRN i Rady Narodowej m. Poznania. Stałym zastępcą kuratora będzie wicekurator do spraw szkolnictwa zawodowego.

Utworzenie kuratoriów i inspektoratów szkolnych nie zmniejsza uprawnień i obowiązków rad narodowych i ich prezydentów w stosunku do szkolnictwa. Rady narodowe są bowiem władzą terenową, mającą w swym ręku niemal wszelkie środki potrzebne dla zapewnienia szkolnictwu lepszych możliwości pracy. Kuratorium stanie się niewątpliwie bodźcem do troskliwej opieki materialnej rad narodowych nad szkołami. Pomiędzy pracą oświatowo-wychowawczą a bazą materialną szkół istnieje przecież ścisły związek.

Reorganizacja administracji szkolnej przyniesie scalenie dwóch jednostek, pracujących dotychczas oddzielnie, to jest wydziałów oświaty miejskiego i wojewódzkiego oraz DOSZ, co pociągnie za sobą powstanie w kuratorium działów szkolnictwa ogólnokształcącego, szkolnictwa zawodowego, ogólnoadministracyjnego i ewentualnie szkolnictwa dla dorosłych. Struktura ta nie jest jeszcze definitywnie ustalona. (HB)

Odstąpienie pomnika Adama Mickiewicza w Chorzowie

CHORZÓW (PAP)

18 bm. w Chorzowie został odstąpiony pomnik Adama Mickiewicza. Stanął on na jednym z centralnych placów tego miasta. Prawdopodobnie 4-metrowa statua poety, wykonana przez rzeźbiarza śląskiego — K. T. Domina, ustawiona jest na wysokim marmurowym cokole. Pomnik został wzniesiony wyłącznie ze składek społeczeństwa.

Na uroczystość jego odstąpienia przybyli m. in.: przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej przy KC PZPR — członek Rady Państwa i poseł Ziemi Chorzowskiej — Roman Nowak, wiceminister kultury i sztuki — Edward Marzec, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Marek Graban, przedstawiciele ZSL, SD, powstańców śląskich, organizacji społecznych i politycznych oraz społeczeństwa miasta Chorzowa.

Przemówienie, poświęcone życiu i twórczości Adama Mickiewicza oraz popularności jego poezji na Górnym Śląsku w okresie zaboru — wygłosił literat śląski — Zdzisław Hierowski, a odstąpienie pomnika dokonał wiceminister kultury i sztuki — E. Marzec.

I Krajowy Zjazd TPP-Ch.

WARSZAWA (PAP)

17 bm. odbył się w Warszawie I Krajowy Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, w czasie którego uchwalono statut oraz dokonano wyboru władz towarzystwa. W obradach wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR — S. Jędrzychowski, sekretarz NK ZSL, członek Rady Państwa — M. Banach, wiceprzewodniczący CK SD ambasador J. K. Wende.

Obecny był ambasador ChRL w Polsce — Wang Pingnan, jak również przybyli z Chin: prorektor uniwersytetu w Pekinie — Chou Pei-tuan, literaci Pen-Czen i Tu-Ni oraz redaktor naczelny czasopisma „Kobieta Chińska” — Dun-Pien.

Zjazd przyjął statut Towarzystwa oraz wybrał 45-osobowy Zarząd Główny TPP-Ch.

Na zakończenie obrad zjazd wysłał depezę do Mao Tse-tunga z pozdrowieniami dla narodu chińskiego.

Sytuacja we Francji

Przemówienie radiowe Pflimlina Konferencja prasowa de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Premier Pflimlin wygłosił przemówienie radiowe, apelując „do Francuzów w Metropoli i w Algierii, aby zespolili się wokół rządu Republiki i umożliwili mu zrealizowanie zamierzonych posunięć w celu utrzymania jedności narodu, spo-

Pomoc państwa dla dotkniętych klęską huraganu i gradobicia

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, w wyniku zalegającego ostatnio huraganu, powstały bardzo poważne zniszczenia w 31 miejscowościach na terenie województwa łódzkiego i warszawskiego. W woj. łódzkim uszkodzeniu uległo wiele budynków i mienie ruchome w ok. 2000 zagrodach chłopskich. Podobne szkody zarejestrowano w ponad 600 gospodarstwach na terenie woj. warszawskiego. Oblicza się, że PZU wypłaci w obu tych województwach z powodu wynikłych strat ok. 25 mln. zł.

PZU zatrudnił na tych terenach ekipy likwidatorów z całego kraju. Pracowały one również w niedzielę — 18 bm. Pozwoliło to już w poniedziałek, 19 maja rozpocząć wypłacanie pierwszych zaliczek na poczet zniszczeń.

Przystępuje się również do oceny strat spowodowanych gradobiciem także w innych rejonach kraju. Według opinii PZU wielu rolników zmuszonych będzie do zaostrzenia zniszczonych zbóż.

Przypuszcza się, że za zniszczenia wynikłe dotychczas wskutek gradobicia, na terenie całego kraju PZU wypłaci ok. 80 mln. zł odszkodowań.

W dniach 16 i 17 bm. zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów, wicemin. J. Wiercok dokonał lustracji miejscowości nawiedzonych klęską. W wyniku przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami władz miejscowych i poszkodowanej ludności w pow. Mińsk Maz., w Rawie Maz. i w Nowym Mieście, rząd postanowił przyjąć ludność z natychmiastową doraźną pomocą.

Prezes Rady Ministrów przeznaczył znaczne kredyty na odbudowę zniszczonych budynków użyteczności publicznej, szkół, szpitali, żłobków i in. Przeznaczone zostały również dodatkowe ilości materiałów budowlanych na odbudowę zniszczonych indywidualnych gospodarstw.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Na zachodzie
zmiany
czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 20 V 1958

Nr 118 (4447)

Porozumienie gospodarcze PRL — CSR

- Rozszerzenie polskiego eksportu
- 250 mln. rubli kredytu
- Wzrost wymiany o 100 mln. rubli

PRAGA (PAP)

W Pradze odbyły się rokowania między delegacjami rządowymi Republiki Czechosłowackiej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie możliwości dalszego rozszerzenia wzajemnej współpracy gospodarczej.

Rokowania, które odbyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy, przyczyniły się poważnie do dalszego pogłębienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami

zgodnie z zasadami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wyniki rokowań wpłyną pozytywnie również na dalszą, wielostronną współpracę między krajami obozu socjalizmu.

Protokół o współpracy gospodarczej, który podpisali przewodniczący obu delegacji — pierwszy wicepremier CSR dr Jaromir Dolansky i wicepremier Piotr Jaroszewicz, zawiera szereg konkretnych decyzji w dziedzinie koordynacji budownictwa inwestycyjnego i kooperacji produkcji w latach 1961—1965.

W latach tych nastąpi również w związku z tym dalszy wzrost wymiany towarowej między obu krajami. Wyjaśnione zostały szczególnie sprawy dostaw węgla, blachy, produktów rolnych, cynku i surowców chemicznych z Polski do CSR.

Czechosłowacja dostarczać będzie Polsce wyrobów przemysłu maszynowego, jak obrabiarki, urządzenia dla przemysłu spożywczego, garbarskiego, chemicznego, samochodów, motocykle i inne. W zasadniczy sposób wzrosnie również czechosłowacki eksport wyrobów hutniczych, surowców chemicznych, kaolinu, magnezytu, obuwia, tkanin bawełnianych i artykułów konsumpcyjnych. Ponadto uzgodniono, że jeszcze w roku bieżącym nastąpi dalsze rozszerzenie umowy handlowej na rok 1959—1960. Jednocześnie obie strony podpisały protokół dodatkowy, na mocy którego wymiana towarowa w roku 1958 wzrasta o 100 mln. rubli dewizowych.

WARSZAWSKA DZIELNICA PRZEMYSŁOWA — ŚLUSZEWIEC

Od 1952 roku trwa budowa nowej warszawskiej dzielnicy przemysłowej na Śluzewcu. O ogromie tej budowy świadczą najlepiej następujące dane: dzielnica liczyć będzie 57 rozmaitych zakładów, fabryk, baz i magazynów o kubaturze ponad 3 miliony metrów sześciennych. Na terenie dzielnicy będzie przechodzić około 28 km ulic. Zatrudnionych tu będzie blisko 30 tys. ludzi. Ukończenie budowy przewidziane jest w 1963 roku.

Na zdjęciu: Fragment dzielnicy przemysłowej. W głębi hale Zakładów Dziwiarskich im. 17 Stycznia.

CAF — fot. Szyperko

Rząd PRL ponawia żądanie zwrotu skarbow narodowych

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 maja br. wiceminister spraw zagranicznych J. Winiewicz przyjął chargé d'affaires a. i. Kanady w Polsce — T. B. B. Wainman-Wood'a i wręczył mu aide-memoire, w którym rząd PRL ponawia swoje stanowcze żądanie zwrotu polskich skarbow i zabytków narodowych, znajdujących się od czasu wojny na terytorium Kanady.

Nakład 105 500

Z sesji poświęconej MTP

Powiązać produkcję eksportową z potrzebami krajów nieuprzemysłowionych

(Inf. wł.)

Omówienie roli, funkcji i zadań Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz znaczenia MTP na tle innych pokrewnych instytucji handlowych — głównym tematem specjalnej sesji, zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i MTP, która zakończyła wczoraj swe obrady w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Wskazano, że ważne problemy, nie przybyli na tę przedmowę Ministerstwa Handlu Zagranicznego i podległych mu najważniejszych centralnych zarządów referaty, jak i wnioski z dyskusji mogłyby doposażyć im w lepszym współdziałaniu z zarządami MTP i w uszczelnieniu liczących — jak wykazała dyskusja — błędów, popełnianych w dotychczasowej wymianie handlowej.

W podjętych po dyskusji wnioskach zebrani wyrazili między innymi pogląd, że należy bardziej troszczyć się o licniejszy udział na MTP przedstawicieli krajów słabo gospodarczo rozwiniętych, będących w znacznej mierze nabywcami naszych artykułów, szerzej uwzględnić w ekspozycji drobny wytwórczość, zwiększyć zainteresowanie naszych przedsiębiorstw oraz ich załóg produkcją eksportową. Zebrani uznali również za słuszne, że należy jak najszybciej rozbudować urządzenia i zaplecze miejskie MTP, przyznać władzom miejskim Poznań udział w zarządzaniu i zyskach z Międzynarodowych Targów oraz rozwinąć wszelkie nowoczesne formy reklamy targowej. (I)

Tu MTP

Od środy — zwiększony ruch

● Do soboty Targi otrzymały 225 wagonów z eksponatami zagranicznymi. Są to nadal samochody i wyroby przemysłu maszynowego, głównie z ZSRR, USA, CSR i Bułgarii. Nadeszły też pierwsze eksponaty krajowe — 20 wagonów z maszynami włókienniczymi, górniczymi, wózkami, kamieniem budowlanym i wyrobami hutniczymi.

● 17 bm. przybyły dalsze zagraniczne ekipy montażowe: austriacka, jugosłowiańska i z NRD.

● Informują nas, że od środy przewiduje się zwiększony napływ eksponatów (kilkadziesiąt wagonów) i przyjazd nowych ekip: francuskiej, angielskiej i węgierskiej.

● Sensacji jeszcze nie ma, że da później przy rozpakowywaniu przesyłek. Na razie zaś na MTP panuje coraz bardziej wytężona, mroźna praca.

(25)

Pierwszy akt oskarżenia w sprawie MZA-B

Obrony miasta — ciąg dalszy

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu sporządziła pierwszy akt oskarżenia w związku z aferą, jaką ujawniono w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym. Zakończenie śledztwa w sprawie powstałych nadużyć w MZA-B nastąpi w okresie letnim.

Jako pierwsi przed Sądem Wojewódzkim staną: zastępca gł. architekta miasta — inż. Zygmunt Roszak, referent administracyjny — Stefan No-

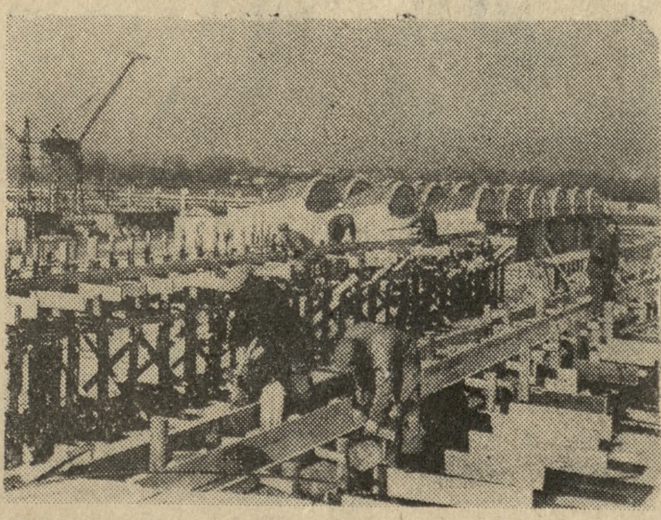
wacki oraz kier. działu lokalizacji — inż. Henryk Stefan Gendera. Oto niektóre zarzuty:

Inż. Roszak — jak ustalono w śledztwie — w związku z opracowywaniem zezwoleń na parcelację gruntów w Starejście i skieroowaniem petentów do Jędrzeja Kotwickiego (który miał wykonać plany zagospodarowania przestrzennego) zażądał i przyjął od Kotwickiego 5 tys. zł.

Ponadto za wydawanie zezwoleń na budowę Roszak zainkasował cztery łapówki w granicach od 1.000—14.000 zł. W sumie akt oskarżenia zarzuca b. zastępcy gł. architekta popełnienie 8 przestępstw. Nowacki m. in. oskarżony jest o to, że w związku z przyrzeczeniem przyspieszenia i załatwienia spraw parcelacyjnych przyjął 14 łapówek w wysokości od 50—1.500 zł. Inny jego „dorobek” to dwie parcele (wartość — 34.300 zł) uzyskane za pomyślnie załatwienie parcelacji gruntów Stanisława T.

Prokuratura ustaliła również, że Nowacki, będąc upoważniony do kupowania gruntów dla miasta, wbrew obowiązującym przepisom i normom szacunkowym, obniżał na korzyść sprzedających opłaty uiszczane na koszty adiacentowe. W rezultacie Prezydium MRN poniosło straty w wysokości ponad 137 tys. zł!

Inż. Gendera oskarża się o przyjęcie 5 tys. zł za zmianę przeznaczenia gruntów z użyteczności publicznej — na budowę indywidualną.



Sytuacja we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

ność narodową i porządek publiczny: kontrolę ruchu, kontrolę informacji prasowych, jakiegokolwiek czynu niezgodnego z prawem.

Minister informacji Gazier stwierdził, że rozpoczęte zostało dochodzenie w sprawie zamachu na wewnętrzne bezpieczeństwo państwa. W związku z tym nie jest wykluczone, że rząd zwróci się do Parlamentu o zniesienie nietykalności poselskiej.

Rząd utrzymuje nadal zakaz komunikowania się z Algierią i opuszczania metropolii. Zakaz ten stosuje się do wszystkich obywateli. Podlegają mu również deputowani do Parlamentu.

ZJAZD MRP WYRAŻA PEŁNE ZAUFANIE PREMIEROWI PFLIMLIN I WYBIERA GO PONOWNIE PRZEWODNICZĄCYM PARTII

PARYŻ (PAP)

Zakończył się w Saint-Molo ogólnokrajowy zjazd partii MRP. Na posiedzeniu popołudniowym, po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem o ogólnej polityce MRP, przedstawił nym przez Teitgena, Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie Algierii. Rezolucja głosi: „Zjazd wyraża pełne zaufanie premierowi Pflimlin, jeśli chodzi o realizowanie polityki, którą nakreślił w swoim oświadczeniu podczas o trzymania inwestytury, i o utrzymanie na terytorium algierskim władzy państwowej i praworządności republikańskiej, które stanowią jedyne środki dla ocalenia jedności narodu.”

Na posiedzeniu pojawił się Georges Bidault, który, jak wiadomo, podczas debaty w Parlamencie podjął się obrony generała de Gaulle'a.

Wystąpił on przeciwko twierdzeniu, że generał de Gaulle zamieszany jest w spisek, i przeciwko rzucaniu oskarżeń na „generałów algierskich”. Apelowal wreszcie na rzecz „przyjaznego rozwiązania”, które przynieść może wielką korzyść.

Tragiczna katastrofa samolotu belgijskiego

BRUKSELA (PAP)

Agencje zachodnie donoszą o strasnej katastrofie czteromotorowego samolotu belgijskiego linii „Sabena” w momencie lądowania na lotnisku w północnej Afryce w Casablance w dniu 18 bm. Jak podaje rzecznik linii lotniczych „Sabena”, spośród 60 pasażerów samolotu ocalało tylko czterech. Cała załoga w liczbie 9 członków zginęła.

Samolot odleciał z Brukseli w nocy z soboty na niedzielę, udając się do Léopoldville w Belgijskim Kongo. Wśród 60 osób dorosłych w samolocie znajdowało się 10 dzieci.

Według miejscowych sprawozdań, katastrofa nastąpiła w momencie przymusowego lądowania w Casablance. Samolot w płomieniach runął na ziemię.

Jest to jedna z największych katastrof w historii pasażerskich linii lotniczych.

W Paryżu zginęło 14 osób

PARYŻ (PAP)

Wybuch cysterny z benzyną w garażu, położonym w pobliżu dworca St. Lazare, w ruchliwym punkcie Paryża, stał się przyczyną strasliwej katastrofy, w której zginęło 14 osób, a wiele odniosło ciężkie rany. Wśród ofiar śmiertelnych znajduje się 5 dzieci, 3 strażaków oraz przechodzący w chwili wybuchu osoby.

5-piętrowy budynek, w którym znajdował się garaż, runął i z całego domu ocalała tylko jedna stercząca ściana.

Zjazd 448 głosami na 486 wybrał ponownie Pflimlina przewodniczącym MRP.

PARYŻ (PAP)

Generał Salan połączył się dwukrotnie z premierem Pflimlin, wzywając go, aby podał się do dymisji i umożliwił w ten sposób utworzenie we Francji rządu „Ocalenia Publicznego”. Wiadomość tę zamieszcza dziennik „Echo d'Alger”. Rozmowa telefoniczna zakończyła się „kategoryczną odmową” premiera, który odpowiedział, że zwoła posiedzenie Rady Ministrów. Soustelle, który czekał na odpowiedź premiera, po zakończeniu owej rozmowy telefonicznej udał się na wiec u boku generała Massu.

PARYŻ (PAP)

W obliczu niebezpieczeństwa faszystowskiego, jakie zawisło nad Republiką Francuską, wszystkie postępowe siły Francji jednoczą się w obronie Republiki.

Trzy wielkie centrale związków zawodowych — Powszechna Konfederacja Pracy, Socjalistyczne Związki Zawodowe — oświadczyły, iż gotowe są proklamować strajk powszechny w obronie swobód republikańskich. We wszystkich częściach Francji tworzą się wciąż nowe „komitety obrony republiki”. Kierownictwo partii socjalistycznej wydało nowe oświadczenie, w którym wzywa ludność Francji, aby była gotowa do działania w celu udaremnienia intryg elementów faszystowskich.

Deputowani komunistyczni i socjalistyczni dzień i noc dyskutują w Zgromadzeniu Narodowym, aby móc odeprzeć ewentualne ataki band faszystowskich. 24 deputowanych, którzy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym reprezentują francuskie terytoria zamorskie, wysłali list do prezydenta Coty, w którym wyrażają wiarę w obronę Republiki i gotowość obrony porządku republikańskiego.

Z ostatniej chwili

Generał de GAULLE oświadczył wczoraj po południu na konferencji prasowej w Paryżu, że jednym z powodów, dla których mógłby być pożyteczny, jest — jego zdaniem — to, że nie jest związany z żadną partią. De Gaulle oświadczył dalej, że to, co dzieje się obecnie we Francji, może doprowadzić do dalszego poważnego kryzysu. Jeżeli sprawy przebiegać będą tak, jak się zaczęły — mówił generał — to dotychczasowy system będzie mógł stwarzać programy, ale nie znajdzie ostatecznych rozwiązań najważniejszych problemów.

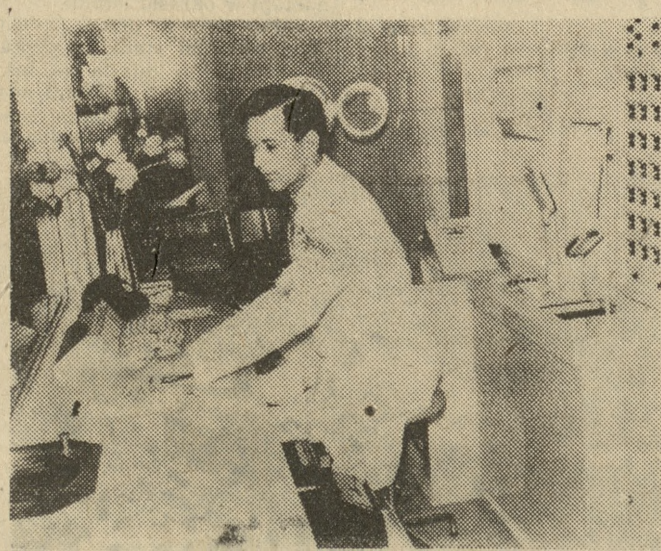
Zapytany, co rozumie pod pojęciem „przejście władzy”, de Gaulle odpowiedział, że władza w Republice może być tylko w rękach tych, którzy są przez Republikę do władzy wydelegowani.

De Gaulle podkreślił w dalszym ciągu swoje dawne zasługi wobec Francji.

„Nigdy nie uczynię zamachu na Republikę — powiedział dalej de Gaulle — ale będę chciał uzyskać legalnymi środkami te zmiany w systemie politycznym, które wydają się mi obecnie konieczne po trzebne.”

Powiedział on, że swe doświadczenie do władzy wyobraża sobie w drodze wyjątkowej procedury w zakresie otrzymania inwestytury od Zgromadzenia Narodowego.

Na zakończenie konferencji, de Gaulle oświadczył, że obecnie udaje się na wieś i tam będzie pozostawał do dyspozycji kraju.



Pierwszy w świecie całkowicie zautomatyzowany garaż został uruchomiony w Bazylei (Szwajcaria). Garaż posiada 400 boksów. Na zdjęciu: pulpit sterowniczy.

Fot. — CAF

Majowa sesja Rady NATO krokiem wstecz w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu

Oświadczenie radzieckiego MSZ

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki nalegał i będzie w dalszym ciągu nalegał na konieczność rozwiązania niecierpiących zwłoki problemów międzynarodowych, od uregulowania których zależą losy pokoju — stwierdza oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Oświadczenie to zawiera analizę uchwalił majowej sesji Rady Paku Atlantycznego, w której brali udział ministrowie spraw zagranicznych państw należących do tego militarnego ugrupowania. Na majowej sesji Rady NATO — podkreśla oświadczenie — uczyniono próbę dokonania kroku wstecz w sprawie zwołania konferencji między Wschodem a Zachodem.

Nie trzeba szczególnej przenikliwości — głosi dalej oświadczenie, — aby zorientować się w pobudkach, jakie skłoniły rząd USA do wysłania w przeddzień sesji NATO not do swoich sojuszników, not zawierających sprzeciw wobec propozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej. Koła rządzące USA chciały w ten sposób postawić

swoich sojuszników przed faktem dokonanym, aby zapobiec rozdziałom w poglądach uczestników sesji co do propozycji polskiej.

Od czasu, gdy Związek Radziecki wysunął propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu — stwierdza następnie oświadczenie — blok atlantycki dokonał następujących posunięć:

Zawarcie porozumienia między rządami USA i Wielkiej Brytanii w sprawie zbudowania na terytorium angielskim amerykańskich baz rakietowych i atomowych; postulaty rządu USA w sprawie zbudowania tego rodzaju baz na terytoriach innych krajów — uczestników NATO;

decyzja Bundestagu NRF w sprawie wyposażenia zachodniemiejskich sił zbrojnych w broń atomową i rakietową oraz aprobatę tej decyzji ze strony innych uczestników NATO;

żądanie sztabów NATO, by dwukrotnie zwiększyć liczebność sił zbrojnych NATO w Europie; organizowanie poolów (zjednoczeń) dla produkcji najnowszych rodzajów broni z udziałem Niemiec Zachodnich w tej produkcji;

dokonanie nowych wybuchów do świadczalnych amerykańskiej i angielskiej broni jądrowej już po powzięciu przez Radę Najwyższą ZSRR uchwały o przerwaniu przez Związek Radziecki takich doświadczeń.

Nawiązując do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu oświadczenie podkreśla, że próby rozmawiania ze Związkiem Radzieckim „językiem warunków wstępnych” nigdy nie kończyły się i nie mogą się zakończyć sukcesem. Usiłowania rządu USA, aby wytargować za swoją zgodę na uczestniczenie w konferencji jednostronne ustępstwa ze strony Związku Radzieckiego są absolutnie bezpodstawne.

Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza oświadczenie — usiłuje zastąpić sprawę natychemiastowego zaprzestania lotów bombowców amerykańskich z ładunkiem bomb atomowych i wodorowych w kierunku Związku Radzieckiego sprawą strefy inspekcji w strefie Arktyki. Przyjęcie propozycji amerykańskiej dotyczącej inspekcji w Arktyce ani o krok nie posunęło naprzód sprawy złączenia napięcia międzynarodowego i usunięcia groźby napaści a więc rozpętania nowej wojny.

Związek Radziecki jest za radykalnym rozwiązaniem problemu rozbrojenia. Rząd

radziecki gotów jest osiągnąć na ten temat porozumienie z innymi zainteresowanymi państwami choćby dzisiaj. Jednakże jeżeli ze strony mocarstw zachodnich czynione będą w dalszym ciągu próby narzucenia swoich warunków poddyktowanych egoistycznymi interesami określonego ugrupowania militarnego państw, podobnie jak to się działo w ciągu długich lat pracy Podkomisji Rozbrojeniowej w Londynie — wówczas nie będzie i nie może być podstawy do porozumienia.

Dzisiaj sprawa przedstawia się tak — stwierdza w zakończeniu oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — że albo mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu wyszukiwać będą rozmaite preteksty do odraczania konferencji na najwyższym szczeblu i wzmacniać niebezpieczeństwo wojny, czemu właśnie służyła majowa sesja Rady NATO, albo też wejdą na drogę uczciwych rokowań i współpracy. Jeżeli chodzi o rząd radziecki, jest on niezmiennie gotów do prowadzenia takich rozmów i do współpracy.

Żadne państwo nie ma prawa mieszać się do spraw Libanu

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała w dniu 18 bm. oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

W związku z wydarzeniami, jakie zaszły w ostatnich dniach w Libanie, ukazują się wiadomości świadczące o podejmowanych przez niektóre obce mocarstwa próbach wykorzystania tych wydarzeń dla ingerencji w wewnętrzne sprawy Libanu, dla wywierania na wej presji na państwa arabskie Bliskiego Wschodu. Mocarstwa te korzystając z wydarzeń w Libanie knują nowy spisek przeciw pokojowi i bezpieczeństwu w strefie Bliskiego Wschodu. Agencja TASS przypomina fakty wysłania floty amerykańskiej w kierunku wybrzeża Libanu, przygotowywania desantu piechoty amerykańskiej. Do Libanu wysłane są z USA transporty broni przeznaczanej do rozprawienia się z pokojową ludnością arabską.

Narody Wschodu — podkreśla agencja TASS — chcą żyć w swym domu, jako pełno-

Nota rządu radzieckiego do Japonii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Rząd radziecki z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie rządu Japonii, że wita on uznaniem jednostronne zaprzestanie przez ZSRR doświadczeń z bronią atomową i wodorową, jak rów- nież zapewnienie rządu Japonii, że Japonia „z całego serca wyraża pragnienie, aby energia atomowa była wykorzystywana tylko do celów pokojowych” — głosi nota rządu radzieckiego, przekazana rządowi japońskiemu 15 maja 1958 r.

Jednakże informacje prasy japońskiej o znajdowaniu się na terytorium Japonii broni jądrowej i środków dostarczania tej broni do wyznaczonego celu, nie dają się pogodzić z powyższymi zapewnieniami rządu Japonii — głosi dalej nota, Rząd radziecki zaznacza dalej w swej notce, że wspomniane informacje prasy japońskiej nie zostały oficjalnie zdementowane, w związku z czym można je uważać za zgodne z prawdą.

Rząd radziecki — czytamy w notce — byłby wdzięczny za poinformowanie go, czy zgodne są z rzeczywistością wspomniane wiadomości o dostarczaniu na terytorium Japonii broni jądrowej oraz rakiet i samolotów do przewożenia tej broni.

Rokowania radziecko-węgierskie

W sobotę rozpoczęły się w Moskwie rokowania gospodarcze między delegacjami rządowymi Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Delegacji węgierskiej przewodniczy wicepremier Apro, a radzieckiej — wicepremier Kuźmin.

„DELTA 1958” wyrzucono w dogodnym czasie

MOSKWA (PAP)

„Dzięki sputnikowi nr 3 będzie można sporządzić mapę występowania meteorytów w przestrzeni kosmicznej. Mapa taka, która przyda się przyszłym astronautom, musi być tak dokładna, jak mapy tras morskich, opracowywane dla potrzeb żegluga” — oświadczył w piątek w wywiadzie dla agencji TASS, prof. Zotkin, członek radzieckiego komitetu do spraw badania meteorytów.

Swą misję „Delta 1958” będzie mogła wypełnić tym łatwiej — dodał Zotkin — iż została wyrzucona w okresie

Depesza z okazji święta narodowego Norwegii

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Norwegii, 114 rocznicy konstytucji, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii, Olava V.

Walki trwają

KAIR (PAP)

Jak wynika z doniesień z Bejrutu, sytuacja w Libanie jest nadal naprężona. W niedzielę w godzinach wieczornych doszło do nowych walk o Tripoli, opanowane przez powstańców. Wojska rządowe atakowały to miasto już w sobotę, ale bezskutecznie. W niedzielę, przy wsparciu lotnictwa i broni pancerniej, po kilku godzinach krwawej walce, wojskom rządowym udało się podobno odzyskać Tripoli. W czasie 7-godzinnej bitwy zginęło około 30 powstańców libańskich.

Ogółem liczba zabitych wskutek 10-dniowych rozruchów w Libanie miała wzrosnąć do 100, a liczba rannych — do kilkuset osób. Jak wynika z ostatnich doniesień, w nocy na terenie Tripoli miało dojść do nowych walk.

WASZYNGTON (PAP)

Jak informuje sobotni „Washington Post”, rząd USA gotów jest posłać oddziały wojsk amerykańskich do Libanu „celem ochrony życia i mienia obywateli USA”.

Sekretarz stanu oświadczył, że do takiego kroku ze strony USA wymagane byłoby dwa warunki: 1. zwrócenie się rządu libańskiego do rządu USA o pomoc w wypadku, gdyby rząd libański uznał, że nie może zapewnić ochrony Amerykanom w Libanie, 2. złożenie przez rząd libański skargi w Radzie Bezpieczeństwa na „ingerencję” ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Wskreszenie kurortu

Jeśli wierzyć powieściopisarzom, to pociąg obszar- nicy i bogaci kupcy z XIX w. za punkt honoru mieli wy- jazd na wywczas do Ostendy. Nigdzie indziej — właśnie do Ostendy. Taka była moda. Równie bogaci — może nawet bogatsi — Niemcy i Skandy- nawowie, chętnie jeździli bli- żej — do Kolbergu. I można przypuszczać, że niewiele tra- cili zważywszy, że Kolberg czyli nasz poczyty Kolobrzeg posiada najlepsze na całym wybrzeżu bałtyckim nasło- necznienie, wynoszące 7—8 go dzin dziennie słońca, oczywi- ście, w okresie letnim.

Doskonale źródła solankowe i borowiny ściągają kuracjus- zy do uzdrowiska, ogromna plaża z pysznym, drobnoziar- nistym piaskiem oraz 240-hek- tarowy, ciągnący się kilka ki- lometrów wzdłuż plaży park (ponoć największy w Euro- pie!) ściągają zwykłych wczas- owiczów. Liczne pensjonaty, obsługa znająca obce języki, zapewniali cudzoziemcom (najwięcej bywało Szwedów) dobre warunki odpoczynku. Corocznie około 60 tysięcy sa- mych kuracjuszy korzystało z kolobrzckiego uzdrowiska.

Niestety, ostatnia wojna zdruzgotała Kolobrzeg niemal doszczętnie. 85 proc. miasta wraz z budynkami byłego ku- rortu, leżało w gruzach. Życie właściwie zamarło, bo i port, który przed wojną przela- dowywał 200—250 tys. ton roc- nie, przestał być portem han- dlowym. Pozostała mu jedy- nie funkcja bazy rybackiej.

Odbudowa miasta nie mo- gła jakoś ruszyć z miejsca. Były gdzie indziej większe po- trzeby. W latach 1945—1950 nie odbudowano w Kolobrze- gu ze środków państwowych ani jednej izby. Do 1955 r. na

Zamiast zwolnień — nowe działy produkcji

Wiele zakładów pracy zreali- zowało już postanowienia uchwały nr 42 Rady Mini- strów, której głównym celem jest zmniejszenie nadwyżek w zatrudnieniu i lepsze wyko- rzystanie pracowników w po- szczególnych działach.

W Fabryce Kosmetyków „Lechia” utworzono dodatko- we oddziały pomocnicze — kartoniarnię, drukarnię, roz- szerzono dział nakrętek-bake- litowych — i przesunięto do nich 26, przewidzianych do zwolnienia pracowników. Wskutek tych przesunięć Fa- bryka niezależnie się części- wo od dostaw pudełek i na- krętek z różnych stron kraju i obniży koszty. Już ze wstę- pnych obliczeń wynika, że wy- twarzanie tych artykułów na miejscu kosztować będzie znacznie taniej, odpadną po- nadto wysokie koszty trans- portu.

W Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych przesun- ięto kilkunastu pracowników do produkcji ubocznej, czyli działu regeneracji akumulator- wów w Mechowie pod Koby- licą. (L)

Obrady prywatnego handlu

18 bm. odbył się XI zwyczajny wojewódzki zjazd delegatów Zrze- szeń Prywatnego Handlu i Usług z udziałem przedstawicieli: Stron- nictwa Demokratycznego w oso- bie p. Rozmiarkę oraz WZP, PZP, PPH, wydziałów finanso- wych, Izby Rzemieślniczej i pra- sy.

Ogólne sprawozdanie dotyczyło sytuacji prywatnego handlu w ro- ku ubiegłym; w dyskusji omówi- no m. in.: projekty i uchwalone już zarządzenia ministerialne, trudności, w ich realizacji przez władze terenowe (np.: zaopatrze- nie branży spożywczej i gospodar- niczej, metkowanie towarów), sprawę czynszów, koncesjonowa- nia i spadku obrotów.

Delegaci wybrali nowe władze Woj. Związku — 24 członków za- rządu, reprezentujących wszystkie branże i zrzeszenia terenowe. Pre- zesem został ponownie Stanisław Galasiński. (ZS)

tomiast odbudowano 1.265 izb, przeważnie jednak dla po- trzeb tych instytucji, które czynnikami miastotwórczym raczej nie są.

Kolobrzeg więc drzemał da- lej. Dziś już jednak czas drze- mi — przez kolobrzeżan, zre- szta zgoda nie zawinioną — skończył się. Uchwała Kom- itetu Ekonomicznego Rady Mi- nistrów o odbudowie Kolobrze- gu kładzie kres zaniedbanom kilkudziesięciu lat.

W tym roku odbuduje się w Kolobrzegu 335 izb, w przy- szłym — 535, w 1960 r. — 700 izb. Tak więc w ciągu trzech lat Kolobrzeg odzyska kilka- set więcej izb niż w całym minionym dwunastolecu.

Więc generalna odbudowa miasta? Jak najbardziej. Na jakiej bazie? Oczywiście, u- zdrowiska. O przemyśle na ra- zie nie ma co marzyć. Zbyt kosztowna byłaby jego budo- wa, zbyt odległe efekty. Ko- lobrzegowi przywrócona zosta- nie jego rola: centrum uzdro- wiskowo-wypoczynkowego w basenie Bałtyku.

Przeprowadza się już bada- nia 28 znanych (podobno jest ich nawet więcej) źródeł so- lankowych oraz miejsca wy- stępowania borowiny. Chodzi o dokonanie szczegółowej in- wentyzacji tego mineralne- go bogactwa Kolobrzegu.

Na odbudowę uzdrowiska uruchomiono na bieżący rok kredyt inwestycyjny w wyso- kości 40 mln. zł. Poza tym róż- ne instytucje z całego kraju odbudowują poszczególne o- biekt dla siebie. Ścisłą współ- pracę nawiązał Kolobrzeg z Katowicami. Górnicy i hutni- cy pragną tutaj wyremontować domy wczasowe. Władze miejskie przygotowują już dla tamtejszych przedsiębiorstw place pod budowę.

A propos placów warto wspo- mieć, że ktokolwiek zechce bu- dować w Kolobrzegu własny dom, otrzyma bezpłatnie plac pod budowę wraz z cegłą, któ- ra się na nim znajduje (cho- dzi, oczywiście, o pozostałości z rozbitych budynków). Czy niektórym poznańskim zakła- dom nie opłaciłoby się tutaj utworzyć punkty wypoczyn- kowe dla swoich załóg?

Najpilniejsze bodaj jest o- becnie odbudowywanie gma- chów dawnego kurortu. Planu- je się wstawienie do 1960 roku 1500 łóżek w nowo odbudowa- nych budynkach. Do 1965 roku zainstalowanych łóżek ma być 4 tysiące.

Słyszalem w Kolobrzegu, że Szwedzi wykazują duże zain- teresowanie kolobrzskim uzdrowiskiem. Nie można się temu dziwić. Dla nich to przy- puszczać będzie taką gratką, jak dla nas na przykład wy- jazd nad Morze Czarne lub nad Adriatyk. Jeśli jednak ma być Kolobrzeg rzeczywiście atrak- cją dla wymagających obywa- teli bratych państw skandy- nawskich, trzeba będzie posta- wić na wysokim poziomie ur- ządzenia uzdrowiskowe i miej- skie oraz obsługę. Myślą już o tym władze kolobrzskie. Pla- nuje się nawet zorganizowanie w najbliższych latach połącze- nia helikopterowego ze Szwec- ją.

Kolobrzeg poza funkcją uzdrowiska będzie jeszcze sta- nowił wielką bazę turystyczną lądowo-morską z różnymi a- trakcjami w rodzaju na przy- kład basenu jachtowego i ka- jakowego.

Oczywiście kłopotów w związku z odbudową jest mnó- stwo. Miasto potrzeba będzie gazownia. Pozostały z niej je- dynie tylko mury. Pełna odbu- dowa łącznie ze zbadaniem wszystkich gazociągów koszo- wałaby ok. 45 mln. zł. Chciało by się także wskrzesić z gru- zów dawny Dom Zdrojowy o kubaturze 80 tys. m sześc., przepięknie położony nad mor- zem, że niech się schowa so- pocki Gran Hotel. Ale i tutaj potrzeba na odbudowę „drob- nej sumki 40 mln. zł. Co naj- pierw ruszyć? 7 bież. miesiąca

do Kolobrzegu miała zjechać rządowa komisja do odbudowy miasta z wiceministerami: Sro- ką (gospodarka komunalna) i Trendolą (finanse). Z pewno- ścią wiele tego rodzaju wąpli- wości i rozterek zostało już roz- strzygniętych.

Na razie władze miejskie pró- bują własnymi środkami za- dbać o jak najlepszy przebieg odbudowy. Jednym ze środków jest tak zwany eksperyment ko- lobrzski. Polega on na tym, że wszystkie inwestycje komu- nalne, a więc zbrojenia tere- nów, budowę mieszkań, budo- wę obiektów socjalnych itd., zgrupowano w rękach jed- nej instytucji. Chodzi o to, by unik-nąć nieporozumień między po- szczególnymi inwestorami, by jeden nie przeszkadzał drugie- mu, lub nie burzył tego, co po- przednik zbudował. Postano- wiono tak koncentrować siły, by poszczególne partie miasta oddawać do użytku w komple- cie z całą toaletą zieleńcowo- chodnikową i innymi wykoń- czeniami.

13-tysięczny Kolobrzeg cierpi w tej chwili na brak kwalifi- kowanych kadr budowlanych: zdunów, cieśli, murarzy, hy- draulików itp. Brak również inżynierów i techników. Ludzie z takimi kwalifikacjami będą przyjęci z otwartymi ramiona- mi. Sił niewykwalifikowanych natomiast jest na miejscu pod- dostatkiem.

Byłeta w Kolobrzegu nad morzem. W gigantycznym par- ku widok już ładnie uprząta- jących ścieżki i trawniki. Jeszcze w tym roku park ma otrzymać oświetlenie. Plaża natomiast, piękna szeroka, a długa, że o- kiem nie sięgnąć końca, jest już czystą. Tutaj morze samo dokonuje przedsezonowej to- alety. Kiedy ta plaża i park za- ludnią się tysiącami kuracjus- zów i wczasowiczów z obu brzegów Bałtyku? Trudno prze- widzieć. W każdym razie wy- daje się pewnie, że już niedługo Kolobrzeg zacznie wchodzić w modę.

Mieczysław SKAPSKI

Miliony i weryfikacja

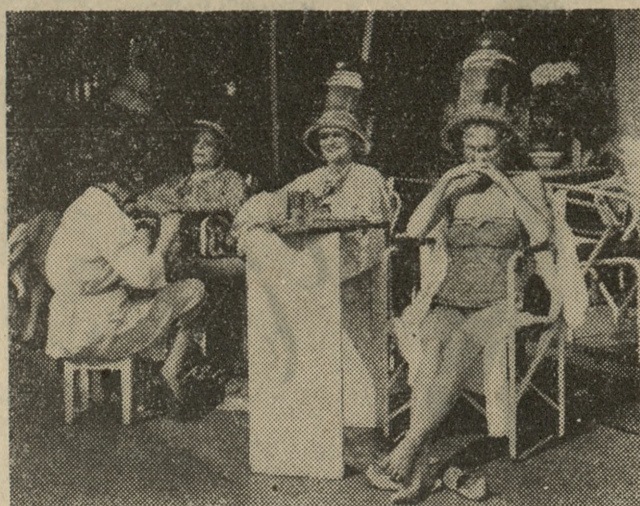
Każdy szanujący się oj- ciec, gdy jego latorośl za- duży nabroi, urządzi „święto rodzinne” w posta- ci „lania” czy „pogaduszek”. Metody są różne. Najważ- niejsze — aby były sku- teczne. Tego samego, pilne- go w wychowywaniu ta- le można jednak pociągnąć do odpowiedzialności gdy „bi- surmaństwa” pociechy, nad którą sprawuje dozór odpo- wiedzialny, wyjdą poza gra- nice domu i spowodują jak- kąś szkodę publiczną.

Zasadę tę, jako społecznie słuszną, stosuje każde cy- wilizowane zbiorowisko lu- dzi — oczywiście w szero- kim skorowidzu różnych spraw. Mają tam swoje miejsce także słowa: han- del, urząd, instytucja, za- rządzenie. Co prawda to sami „ojcowie” woleliby często, aby stosować ją tyl- ko do dzieci. Może też i dla- tego niektórzy tak tylko ją rozumieją.

Oto np. ojcowie naszego społecznego handlu spostrzegli kiedyś (lepiej późno niż wcale) liczne grze- chy swych, nader często „marnotrawnych” dzieci: MHD, PSS, PZG. Był mo- że, że właśnie dlatego po- stanowili raptem zrobić „pranie”. Nazwali je wery- fikacją pracowników han- dlu. Było to prawie rok te- mu.

I co się dzieje dalej? Nie ma numeru jakiegokolwiek gazety, aby nie było w nim komunikatu o coraz to no- wych procesach, markach i galanistwach wśród pra- cowników społecznego handlu. Afery rosną w mi- liony, padają wysokie wy- roki sądowe, a liczba lat roz- rachowania wolności sięga w sumie chyba... tysiącleci.

Dać wiary pracownikom praccom spod znaku „we- ryfikacji” można by zała-



Fryzjerzy zainstalowali aparaty do suszenia na dworze, by klientki mogły korzystać z promieni słonecznych i morskiego powietrza.

Fot. — CAF

Dziesięć lat w służbie wsi

Jubileuszowy Zjazd WZGS

Monografia, którą pokusił się wydać z okazji jubileuszu poznański Woj. Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, mówi o na- rodzinach ruchu jeszcze w czasach zaboru pruskiego.

Dorobek to ogromny, rozwój imponujący w okresie dziesię- ciolecia. Niech mówią liczby. Np. w latach 1951 do 1957 ruch spółdzielczy rozszerzył się na blisko jedną trzecią ludności Wielkopolski, liczba udziałow- ców wzrosła bowiem z 220 do 333 tysięcy, udziały zwiększy- ły się ponad 3 mln. zł do przeszło 14 mln. zł. Ciekawe jest zestawienie wzrostu fun- duszy własnych w obrotach gminnych spółdzielni — skok kolosalny z 7 do 210 mln. zł przy podwojonej ilości skle- pów detalicznych, czterokrot- nym wzroście obrotów detalu i trzykrotnym — hurtu. W o- kresie tylko ostatnich 2 lat sieć placówek detalicznych po- większyła się o 234, czyli do 4.260.

Dalsza specjalizacja sklepów — otwieranie branżowych, po-

prawa jakości dostarczanych na wieś towarów, lepsze za- opatrzenie, z roku na rok większe zyski, oszczędniejsza gospodarka i zwiększanie za- sobów spółdzielczych — to za- dania konsekwentnie realizo- wane. Np. węgla kamiennego sprzedano o 83 tys. ton wię- cej w 1957 r., cementu o 37 tys. ton, wapna palonego o 12 tys. ton, szkła o 11 tys. m². Wybitnie poprawiło się zaopa- trzenie w narzędzia i maszyny rolnicze, nawozy i pasze tre- ściwe do tego stopnia, że gmin- ne spółdzielnie dysponują po- kazywnymi remanentami.

Te i wiele innych liczb pa- dało na sali obrad z ust refe- rentów i dyskutantów. Komu- nie wystarczyło sprawozdanie prez. L. Józefowiaka mógł so- bie zająć do dwustu stron- cowej księgi wyników ekono- micznych spółdzielczości wiel- kopolskiej za okres ostatnich dwóch lat, aby wyszukać in- teresujące dane.

Ostateczny efekt handlowej i produkcyjnej działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zamyka się ponad 157 mln. złotych zysku, osiągnię- tego w 1957 r., w tym 120 mln. zł nadwyżki wypracowały gminne spółdzielnie, a prawie 32 mln. zł — PZGS-y. Oczy- wiście lwia część tych fundu- szy została przeznaczona na inwestycje — ok. 70 mln. zł. Z zysku w wysokości 6 mln. zł WZGS wyznacza się na nie ponad 2,7 mln. złotych. Reszta to 118 tys. zł. na budownic- two, 400 tys. zł. na nagrody dla pracowników i ok. 80 tys. zł. na cele kulturalno-oświato- we.

Można się było bez trudu zorientować jak działaczom spółdzielczym, handlowcom właśnie leży na sercu dobro wsi, jak niecierpliwą ich o- kresowe niedomagania, dener- wują popełniane nieopatrznie błędy, braki w dostawach po- potrzebnych narzędzi rolni- czych (np. przysłowiowej już siatki drucianej, wideł, łańcu- chów czy gwoździ) zła jako- ść produkowanych przez fabryki artykułów lub niestaranne o- pakowanie. Długo ciągnęła się litania wniosków zdających do poprawy handlu wiejskie- go, m. in. wprowadzenia spr- daży kredytowej i ratalnej

Statek „Mon e Cassino” na ukończeniu

W październiku br. ma być przekazany do eksploatacji budo- wany przez Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni motorowiec 5 tys. DWT. Nazwany on został „Monte Cassino” — dla upamięt- nienia miejsca wspaniałego zwy- cięstwa polskiego żołnierza nad hitlerowcami, którego 14 rocznica upadła 18 bm.

Statek „Monte Cassino” jest przysłowiowym „oczkiem w gło- wie” wszystkich stoczniovców, któ- rzy dokładają starań, aby stał się on godnym zaszczytnej nazwy, rozstawiając na morzach i oceanach świata bohaterstwo polskiego żoł- nierza. (PAP)

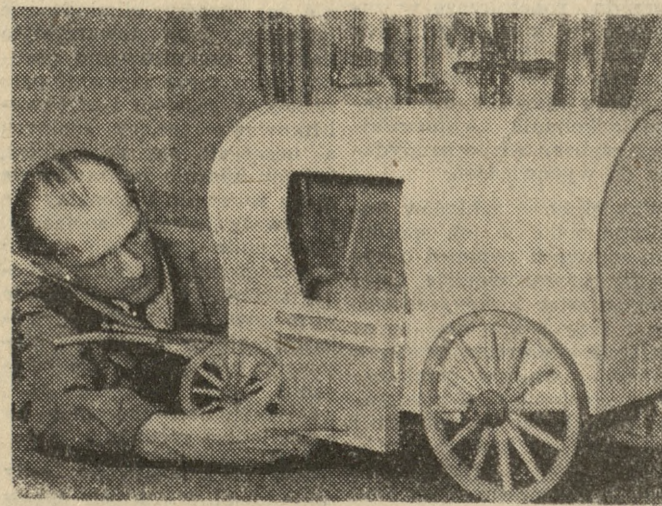
Osada z epoki kamiennej

W czasie prac wykopaliskowych na cmentarzysku średniowiecz- nym w Brzozie, koło Torunia, na- trafiono na ślady z młodszej epo- ki kamiennej, tzn. sprzed około 6 tys. lat.

„Autostop” — nowa forma turystyki

„Autostop”, nowa u nas forma turystyki — umożliwi zwiedzenie wielu zakątków naszego kraju ty- ściom młodych dziewcząt i chłop- ców, dla których — w innych wa- runkach — podróż taka byłaby zbyt kosztowna. Turysta, zaopa- trzony w odpowiednią książeczkę turystyczną, zawierającą tzw. ku- pony grzeczności, będzie mógł zatrzymać każdy samochód (z wy- jatkami autobusów PKS) i prze- jechać nim „na gapę” pewien od- cinek wybranej trasy. W zamian za to turysta wręczać będzie u- przejemmu kierowcy samochodu jeden z „kuponów grzeczności”. Dla najuprzejmniejszych kierow- ców, a więc takich, którzy wy- każą się największą liczbą kupo- nów, przeznaczono cenne nagro- dy, wśród których znajdzie się nawet samochód osobowy marki „Warszawa”.

PRZED 400-LECIEM POCZTY



W końcu br. otwarta zostanie wystawa obrazująca roz- wój Poczty Polskiej w okresie ostatnich czterech wie- ków. Konserwator Muzeum Poczтового we Wrocławiu — Tadeusz Urban przygotowuje jeden z eksponatów, którym będzie model dyliżansu pocztowego z XVI w. CAF — fot. Uchymiak

Rozbudowa przemysłu w pow. Lubsko

(ZAP) Mało dotychczas u przemysłowiony powiat Lubsko w woj. zielonogórskim ulegnie w planie pięcioletnim dużemu przeobrażeniu. Przede wszystkim rozbudowana będzie nakładem ponad 10 mln. zł Fabryka Maszyn Budowlanych i Transporterów w Jasieniu, gdzie obecnie pracuje już około 270 osób. Do 1960 r. stan załogi wzrośnie do 760 pracowników. W br. ruszy również nowo uruchomiona Huta Szkła Taflowego w Tuplicach (pow. Lubsko).

Biblioteczka TRZZ

Pożyteczne i na czasie wydawnictwo podjęła Zachodnia Agencja Prasowa. Jej nakładem w tych dniach ukazały się dwie popularne broszury, stanowiące początek „Biblioteczki TRZZ”.

Pierwsza z nich ma tytuł: „Ziemie Odzyskane, Ziemia Zachodnie. Zadania programowe Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich”, drugą jest wznowiona praca T. Kraszewskiego pt.: „Byli i będą nasze”.

Należy przypuszczać, że „Biblioteczka TRZZ” pomyślana jest w łączności z Milenium i do 1966 r. broszury będą periodycznie rzucały na rynek księgarski. (hb)



Serenada w... nowojorskim domu towarowym.

Fot. — CAF

Kompetencje i jedność działania

Na IV Kongresie Związków Zawodowych partia ustąpiła z propozycji powołania „konferencji trzech” widząc w tej nowej instytucji skuteczny sposób rozszerzenia bazy samorządu robotniczego w zakładach pracy.

Jeśli z jednej strony korzyści płynące z takiego zjednoczenia wysiłków wszystkich reprezentacji załogi: rady robotniczej, rady zakładowej oraz komitetu zakładowego partii są oczywiste, to jako „produkt uboczny” wyłoniło się zagadnienie roli zw. zaw. nierządząco ostatnio stawiane przez aktywistów związkowych w naszych fabrykach.

— Jak w takim razie zadania pozostawia się związkowi zawodowemu? Członkowie rad zakładowych w ujednoliceniu samorządu robotniczego widzą bowiem ograniczenie wpływów związkowców na sprawy załogi.

Ten niepokój o znaczenie rady zakładowej wydaje się nieuzasadniony. Jak bowiem dowiodła praktyka, właśnie wyłączenie z samorządu robotniczego przedstawicieli załogi wybranych przez nią do rady zakładowej i dalej postawienie jej poza nawiasem zakładowego komitetu partyjnego powodowało niekorzystny i szkodliwy podział na radę robotniczą i radę zakładową — doprowadzając niekiedy do niepożądanego przeciwstawiania tych organizacji i ich działalności. Wyłączona z samorządu robotniczego rada zakładowa, zepchnięta w ten sposób bycia do roli „strony” w stosunku do kierownictwa zakładu i wtedy rzecz jasna, możliwości zaspokojenia indywidualnych i zbiorowych potrzeb pracowników siłą rzeczy bywały ograniczone.

Już samo życie podyktowało konieczność rozszerzenia samorządu robotniczego w zakładach, w których np. przy okazji decydowania o zwolnieniach z pracy występowały szkodliwe zjawiska utrudniające dokonanie najslusniejszego wyboru wśród kandydatów do wypowiedzeń.

W większości zakładów poradzono sobie w ten sposób, że o sprawach zwolnień decydowali przedstawiciele całej załogi a więc i rady robotniczej i rady zakładowej i komitetu zakładowego partii, a następnie wnioski przekazywano kierownictwu, wzajemnie konsultując stanowiska i dopiero wtedy, zgodnie z interesem załogi i przedsiębiorstwa, podejmowano wspólne decyzje.

Jednakże sprawa zwolnień jest zaledwie fragmentem róż-

norodności zagadnień występujących w życiu zakładu pracy. I tylko szeroko pojęty samorząd robotniczy potrafi wypracować najslusniejsze metody rozwiązywania problemów. Wracając jednak do roli i zadań związków zawodowych, by odpowiedzieć na nurtujące związkowców wątpliwości należy przypomnieć niektóre fakty dotyczące aktualnej sytuacji.

Rejestr skarg i zażaleń, z jakimi występują pracownicy, wcale nie maleje. Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, że pracodawca nie przestrzega przepisów ustawodawstwa pracy, kierując się niekiedy własnym „prawem” w stosunku do spraw załogi. Z drugiej też strony często „poszkodowany” w wyolbrzymionym pojęciu osobistej krzywdy dochodzi nieuzasadnionych i wyimaginowanych praw. W poszukiwaniu sprawiedliwego arbitra porusza się wtedy wszelkie sprężyny do KC partii i Rady Ministrów włącznie — podczas, gdy bolączki mogłyby być rozwiązane na miejscu. Było tak dlatego, ponieważ istniejąca Państwowa Inspekcja Pracy, która obejmowała także nadzór higieny pracy, nie była w możności zaspokoić potrzeby załóg tak z uwagi na zbyt szczupły personel jak i na niedostateczną ilość ludzi o przygotowaniu prawniczym. Obecnie związki, jako jedno z główniejszych zadań postawili sobie należyte zorganizowanie przy wojewódzkich komisjach związków zawodowych prawnej inspekcji pracy, która zapewni skuteczną pomoc ludziom pracy i najslusniejszy arbitraż w wypadkach konfliktu między interesem załogi a stanowiskiem kierownictwa przedsiębiorstwa.

Innym, ważnym zadaniem dla zw. zawodowych są problemy związane z oświatą robotniczą. Rzetelne traktowanie tej sprawy, eliminowanie łatwin, jaka towarzyszyła dawniej organizowaniu pseudokursów może zapewnić perspektywy rozwoju i przekwalifikowanie tysięcy zdolnych a uczących się robotników, którym właśnie zw. zawodowe mogą zapewnić racjonalny ale i trwały awans społeczny. Stwarzanie dogodnych warunków zdobywania wiedzy z jednej strony, a przestrzeganie wymogów w zakresie wykształcenia co najmniej 7-klasowego sprzyjać będzie osiąganiu coraz lepszych plac, wpływając równocześnie na coraz lepszą produkcję.

Szerokie możliwości rady zakładowej w zakresie spraw bytowych nie ograniczają się tylko do wypadków losowych czy akcji wczasów pracowniczych, w związku z tym bowiem, że prawie 70% składek pozostaje w radach zakłado-

wych istnieją możliwości zwiększenia opieki nad chorymi. Pomoc finansowa szczególnie dla pracowników fizycznych, którzy pozostają w okresie chorobowym na zasiłku jest tu bardzo cenna. Część funduszu składowego sprężyny aktywów związkowy przeznaczać może bądź na remonty mieszkań, na ewentualne urządzanie własnych domów letniskowych, na organizowanie półkolonii, i kolonii dla dzieci pracowników.

Jeśli dodać jeszcze, że rada zakładowa — część składowa Konferencji Samorządu Robotniczego — staje się zarazem częścią składową podstawowego aktywu politycznego i gospodarczego zakładu, to wtedy jasnym się staje, że i kompetencje aktywu związkowców, ich wpływ na sprawy załogi tym bardziej się rozszerzają i nabierają siły.

Nie tylko w zakresie problemów bytowych.

HEL

ŁUDOWY WODEWIL O »SKALMIERZANKACH«

O przedstawieniach Poznańskiej Komedi Muzycznej mówiło się, w ostatnich miesiącach, sporo krytycznych uwag. I słusznie. Dobór repertuaru, a zwłaszcza wykonanie pozostawiało tu wiele do życzenia. Niedawna premiera „Skalmierzanki” J. N. Kamińskiego każe jednak spojrzeć jakoś baczniej na problem głodu spektakli rozrywkowych, których publiczność nasza spragniona jest przystojniwo „jak kania deszczu”. Bo czy można zżymać się, gdy ludzie chcą śmiechu? Przecież chodził jedynie o to, by owa rozrywka nie balansowała na granicy szmyru i koniecznie była w tak zwanym „dobrym guście”.

„Skalmierzanki” stanowią znaną i cenną pozycję w naszej literaturze komediowej. Tego typu operetek ludowych prawie nie posiadamy. Jan Nepomucen Kamiński żył i tworzył w I połowie XIX stulecia. Był kontynuatorem tradycji Bogusławskiego (jak wiadomo obaj napisali sławne sztuki — każdy na swój sposób — o „Krakowiakach i Góralach”). Historia o „Skalmierzankach” jest barwnym wodewillem — bajką o trochę zbliżonym ale jakoś tam miłym hrabstwu, który postanowił ożenić się z najpiękniejszą wielką dziewczyną spod Krakowa. Tekst Kamińskiego ma niezłe tempo akcji, trochę zabawnych sytuacji i specyficzny dowcip ludowy — wprawdzie dość rubaszny, ale działający swą niewątpliwą „siłą komiczną”. Publiczność reaguje wybuchami wesołości i żywo oklaskuje aktorów. Jest ujęta szczeropolskim kolorytem całość, narodowymi kostiumami, ślicznym krajobrazem, rytmem swoich piosenek i tańców.

Należałoby radzić dyr. Szczerbowskiemu, aby w tym kierunku prowadził dalej swój teatr, odgrzebuując z pyłu zapomnienia dawne polskie sielanki i krotowile, odświeżając je śpiewem i baletem. Bo współczesne audytorium tak mało wie o naszym dorobku XIX-wiecznym, właśnie na tym polu. Dlaczego by nie sięgnąć nawet i po Książka, Anczyca, Sarnieckiego? Jakąż ciekawostką dla smakoszy staroświeczyny byłoby zaryzykowanie wystawienia popularnych ongiś jednoaktówek Fredry — syna (np. „Consilium facultatis”? Poznański Teatr Nowy uzyskał niedawno znaczny sukces premierą „Oj, mężczyźni!” K. Zaleskiego (wybórnie napisaną farsą). A twórcę G. Zapolskiej jest prawdziwą kopalnią tematów komediowych. Przecież ta mistrzyni naszej sceny stworzyła nie tylko „Moralność Pani Dulskiej” ale także nn. „Asystentka”, który po odpowiednich skrótach i adaptacji muzycznej mógłby stać się przebojem teatralnym naszych czasów.

Nieco o kulturze i obyczajach w szkole

Jestem w Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Młodzież tu uczęszczająca wywodzi się w większości ze środowiska inteligentnego. Liceum to posiada tradycję: studiowali w nim wybitni poznańscy, studiowali nierzadko dziad, ojciec, syn, wnuk. Zgodnie więc z tradycją i ambicjami środowiska również i prawnuk będzie musiał pobierać naukę w Liceum Marcinkowskiego...

Siedzimy we trójkę w gabinecie dyrektora: kierownik Liceum, jego zastępca i ja. — Najważniejszym problemem jest jak rozbudzić, stworzyć zainteresowania kulturalne wśród młodzieży — mówi dyrektor.

Jak? Moi rozmówcy prezentują cały arsenał środków, którymi można osiągnąć przed stawiony wyżej, wzniosły cel. A więc książki. Liceum posiada własną bibliotekę, poza tym niektórzy chłopcy korzystają z bogatych księgozbiorów swych rodziców. Zainteresowania czytelnicze obracają się na ogół w kręgu tematyki podróżniczo-przygodowej, historycznej i wojennej. Taka jest zresztą normalna kolej rzeczy: zamilowania do wielkiej literatury, do Tolstoja i Sartre'a biorą swój początek w Karolu Mayu. Teatr? W auli Liceum teatr gnieźnieński dał montaż trzech sztuk Wyspiańskiego. Największe wrażenie uczynił „Kazimierz Wielki”, którego fragmenty recytowane były wśród dostojnej ciszy na sali. Ale już w czasie inscenizacji „Cyda” tu i ówdzie rozlegały się ciekawskie, towarzyszące scenom lirycznym. Muzyka: raz w miesiącu odbywają się koncerty symfoniczne dla młodzieży szkolnej, poprzedzone prelekcją mgr. Sikorskiego. Z początku szło to opornie, ale teraz chłopcy przekonali się, że nie tylko jazz wywołuje przejęcia artystyczne. „Funkcjonuje” tu również zespół recytatorski, który popisywał się na akademii 1-majowej. Do kina — albo samemu albo w gronie koleżanek. W tym ostatnim wypadku filmy wyświetlane są vis à vis w Collegium Anatomicum (m. in. „Złodzieje ropuch”, „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”). Przed filmem krótki, wprowadzający pogadanka. Książki, teatr, muzyka, film — to wszystko z u-

podobaniem. Natomiast młodzież odnosi się niechętnie do śpiewu chóralnego, chociaż niektórzy koledzy występują w chórach Stuligrosa i Kurczewskiego. Skąd się bierze ta niechęć?

— Mamy również koło przyjaciół poezji — powiedział zastępca dyrektora. — Planujemy spotkanie z młodymi poetami „Wierzbaka” we „Wrzosi”...

— Uczeń Szambelan zdradza talent literacki, pisze opowiadania — dorzuci wykładowczyni języka polskiego, która przyłączyła się do naszej rozmowy.

— Nasi przodkowie czytelnicy, którzy korzystają z biblioteki szkolnej to: Dmochowski, Kruszyński, Derlicki, Kąsowski — powiedziała bibliotekarka.

— Świetlicy, niestety, nie posiadamy — rzekł dyrektor Liceum — z powodu braku miejsca. Zresztą gmach jest zajęty od 8 do 9 wieczór. Mieszczą się tutaj jeszcze 2 licea: dla pracujących i korespondencyjne...

— A uczęszczanie do kawiarni?

— Tolerujemy — pada odpowiedź — z absolutnym jednak wykluczeniem alkoholu. Rozmawiamy przy tym w ten sposób: jak miałeś czas na kawiarnię, to tym bardziej dysponowałeś nim na właściwe przygotowanie się w domu do lekcji... Stąd oczywiście wnioski praktyczne dla nauczyciela.

Trudności w wychowaniu? Nie ma powodu do alarmu. W ciągu roku szkolnego usunęło jednego chłopca za to, że bił młodszą i słabszą od siebie. Nie obeszło się przy tym bez swolistej przeprawy z tatusiem na poważnym stanowisku.

— Zachowanie się młodzieży w szkole jest odbiciem stosunków w domu — pada w rozmowie.

Niewątpliwie, że powyższe twierdzenie „przykład idzie z góry” (dom) zawiera w sobie sporo racji, niemniej jednak w wychowaniu młodego człowieka odgrywają również znaczną rolę obciążenia dziecinne, z jakimi przyszedł na świat. Nie można również pominąć, moim zdaniem skomplikowanych na ogół warunków bytowych. To wszystko stwarza dodatkowe trudności dla pedagoga. Zdarza się, że zaambarasowani sprawami za-

wodowymi czy osobistymi rodzice zapominają o istnieniu dzieci, chociaż z nimi żyją pod jednym dachem. Np. kilkakrotnie zdarzyło się i w Liceum Marcinkowskiego, że chłopak poszedł do domu bez marynarki, która wisiała sobie w szatni szkolnej, a rodzice w domu tego nie zauważyli.

Jak wynika ze słów moich rozmówców o wiele łatwiej do wychowania w szkole są młodzi ludzie, rekrutujący się ze środowiska robotniczego. Decyduje o tym prostota i surowość, charakteryzująca stosunki rodzinne. Dzieci inteligentne są w większości egocentrykami, obdarzone kompleksem pewnej wyższości ze względu na pozycję społeczną ojca, czy wręcz zamożność (samochód).

— A walka z wagarami?

Tutaj dyrekcja (zresztą również nie tylko u Marcinkowskiego, ale i np. w V Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim) wpadła na doskonały pomysł szybkiej dekonspiracji wagarującej młodzieży. Z chwilą, gdy kierownictwo szkoły dowiedzie się o nieobecności Iksa na pierwszej lekcji, natychmiast telefonuje się do rodziców do domu, bądź do zakładu pracy. Następuje konfrontacja: co się właściwie stało ze Zdzichem czy Urszulką? Choroba czy spacer na Łęgach Dębskich? Praktyka ta dała świetne rezultaty i, jak mnie poinformowano, absencja znacznie spadła. W obu liceach pokazywano mi zeszyty ze spisem nazwisk rodziców i numerami telefonów.

Podobne, choć innego gatunku, problemy kulturalne i wychowawcze istnieją w 5 Liceum Ogólnokształcącym, „u Klauudynek” przy ul. Przemysłowej.

„Klauudynek” wywodzi się w większości ze środowiska robotniczego i drobno-mieszczańskiego. A więc nieco odmienne problemy wychowawcze, inni rodzice, opiekunowie.

Upodobania czytelnicze dziewcząt, jak mi wyjaśniła p. Bętkowska, kierowniczka szkolnej biblioteki, koncentrują się wokół literatury przygodowej, popularno-naukowej, a także beletrystyki o odcieniu sentymentalnym. Dużo sukcesy święci Rodziwielczówna. Równolegle dziewczęta entuzjastują się sportem, a ostatnio emocjonowały się Wyścigiem Pokoju i formą Staszka Królaka.

Warto wspomnieć, że dziewczęta zaofiarowały w bieżącym roku około 3 tys. zł na zakup nowych książek dla biblioteki szkolnej. W ten sposób przybyło bibliotece 187 tomów.

Inny sukces: na ogólnopolski konkurs recytatorski do Krakowa wyjechały dwie przedstawicielki 5 Liceum — Jadwiga Grzesiak i Longina Florkiewicz.

Zagadnienia wychowawcze? A więc nierzadko spaceruje się z chłopcami — rzecz to naturalna i nie ma się czemu dziwić. Na pytanie wychowawcy: „kto to był?”, pada znamien na odpowiedź: „brat”. Niektórzy z dziewcząt mają ładną kolekcję braci...

— Tempo dzisiejszego życia, rozwój techniki, cywilizacji, inne warunki niż przed wojną, to wszystko prowadzi do szybszego niż za „naszych czasów” dojrzewania intelektualnego i fizycznego młodzieży — twierdzi dyrektorka szkoły — szkoda tylko, że tak niewiele pozostało dzisiejszej młodzieży beztrojskich lat, nie frasobliwego dzieciństwa...

Jakże często dzisiaj dziewczyna wymyka się ze szkoły do rzeźnika, czy po lekcjach, zamiast odpocząć, udaje się do sklepu spożywczego, żeby matkę, która chwilowo nie ma czasu, zająć miejsce w kolejce...

— Rzecz w tym — wracam — czy te trudniejsze warunki bytu nie wpływają przypadkiem hartując na charakter młodego człowieka. Ludzie — chowani pod kłosem, w sielankowej atmosferze „Afienlebe”, z reguły padają ofiarami okrutnego życia.

Można by na ten temat dyskutować i dyskutować...

Czesław MICHNIAK

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę-sekretarkę z długoletnią praktyką przyjmie zaraz Państwowe Biuro Projektowo-Kosztorysowe w Poznaniu. Oferty wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2546.

Każdą ilość tynkarzy i murarzy na warunkach określonych nowym układem zbiorowym dla pracowników budownictwa z dnia 15 marca 1958 r. zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Bytomiu, ul. Dworska nr 6.** Praca w obrębie całego woj. katowickiego, zakwaterowanie w hotelach robotniczych na miejscu budowy. K2312

Kandydata na stanowisko głównego księgowego o odpowiednich kwalifikacjach, z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast dyrekcja Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Barzkowicach, poczta Pęzino, tel. Marianowo 13, powiat Stargard, woj. szczecińskie. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy dla zakładów podległych Ministerstwu Rolnictwa. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemnie kierować należy do dyrekcji Zakładu, która zastrzega sobie prawo do wyboru kandydata. K2358

Kwalifikowane dekoratorki ozdób choinkowych przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy im. F. Dzierżyńskiego, Poznań, Koronarska 18, tel. 517-74. K2359

Brukarzy i taraniarzy przyjmie natychmiast Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18. Zakład zapewnia zatrudnienie na okres 2 lat. K2360

Głównego księgowego o pełnych kwalifikacjach przyjmujemy od dnia 1 lipca 1958 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Chrzypsko W., pow. Międzybóże. Warunki wynagrodzenia według siatki plac. K2363

Kwalifikowanych kelnerów (kelnerki) zaangażują Poznańskie Zakłady Gastronomiczne (Zachód). Podania przyjmują Sekcja Kadr P. Z. G. Zachód, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), pokój 3, I piętro, w godzinach od 7—15. K2365

Cukiernika kwalifikowanego do produkcji lodów przyjmie Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Ogrodowa 14. K2369

Głównego księgowego oraz głównego technologa z dłuższą praktyką przyjmą zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich w Poznaniu, ul. Marcelesińska nr 18. K2382

Zecera na druki akcydensowe, tabele itp. przyjmą zaraz Obornickie Zakłady Przemysłu Terebnego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska nr 23. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla przemysłu poligraficznego. K2386

Każdą ilość murarzy i robotników, szklarza, stolarza, 4 robotników - instalatorów, 6 malarzy, 3 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7.** Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K2367

Praca

Panienka lat 20 poszukuje pracy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2479g.

Poszukuje się dobrego dyrygenta-organisty. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2365p.

Szwajcar samotny potrzebny. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 3. K2365g

Gospoia do dwójki dorosłych osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Ostrogoża 20, I piętro, od godz. 16—19. K2365g

Potrzebny zaraz stały pracownik, może być z polską lub starszą kobietą do pracy w polu i do krów. Czesław Klupsch, Nowydwór, poczta Lubin, pow. Kościan. K2369g

Organista-dyrygent do parafii miejskiej, miasto powiatowe, potrzebny od 1 czerwca 1958 r. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 13970g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurko z Poznania, Al. Marcelesińskiej 2a, parter 1028g.

Kupno

Pianina kupujemy Magazynu fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu) K2149g

Mieszkanie nowoczesne, kupię, Wądryński, Poznań, ul. Niska 3, tel. 17-86. K2149g

Kupię owczarkę alackiego z rodowodem od 5 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K23620p.

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ — PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

podaje do wiadomości: w związku z przystąpieniem do naprawy nawierzchni jezdni ulicy Krafcowej

ZAMYKA SIĘ

z dniem ogłoszenia w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Warszawskiej do ulicy Włankowej. Objazd skierowuje się ul. ul. Mogileńską — Czekalskie. K2659

500.000 i 4 300.000

czeka na grających w jubileuszowej Krajowej Loterii Pieniężnej

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA STACJI HODOWLANO - BADAWCZEJ Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin W BOROWIE, pow. Kościan, p-ta Czempia

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko **KIEROWNIKA Działu Specjalnego-Ogrodniczego.** Wymagane kwalifikacje: wyższe studia rolnicze z długoletnią praktyką w uprawie kwiatów szklarniowych — szczególnie goździków oraz nasennictwie kwiatowym. Uposażenie według układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Stacji Hod. Bad. IHAR, Borowo, poczta Czempia. K2263

Sprzedaż

Osie z kołami 750 X 20 do wozów konnych dostarcza Automat. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17, tel. 334-33. K2276g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70, w podwórzu. K2149g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. K2380g

Spiesznie sprzedam samochód osobowy marki Opel Olympia 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Wiaomość: Zbąszyń, tel. 105. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2299p.

Sprzedam Simson. Pieczyński, Komorowo, pow. Gniezno. K2335g

Samochód „Mercedes” V-170 po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, ul. Palacza 97 (warsztat samochod.). K2370g

Motocykl WFM sprzedam. Miosński, Buk. K2247g

Sprzedam platformę konną 3-tonową. Poznań, Dzierżyńskiego 101, kuźnia. K2370g

Sprzedam samochód „Skoda” w bardzo dobrym stanie. Poznań, tel. 652-48. K2370g

Norki kolorowe i „Standard” tegoroczne wykończone z matek importowanych, szafir, pastel, platyn, carier, standaty czarne, brązowe, Palamino, Fin-Palo, poleca — sprzedaje. Informacje: Poznań, ulica Gwardii Ludowej 18, m. 1. K2370g

Sprzedam rower damski i męski. Poznań, Głogowska 135, warsztat. K2383g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „Jawa” fabrycznie nowy 250 cm na 16 sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14182g.

Motocykl „Herkules” 200 cm, sypialnię tanio sprzedam. Poznań, Walki Międzybóże 2 m. 3a. K2340g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Super 4-drzwiowy. Cena okazajna. Jelenia Góra, ul. Nadbrzeżna nr 22. K2264p

Motocykl IŻ w bardzo dobrym stanie, zamienię na samochód osobowy wzgl. sprzedam. Edmund Dolecki, Chojniki, pow. Nowy Tomyśl. K2266p

Samochód „Mercedes” V-170, stan dobry, nowe ogumienie sprzedam okazjnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2267p.

Sprzedam wózek głęboki i kojec. Poznań, Walki Międzybóże 3 m. 20, od godz. 17. K22619p

Sprzedam samochód „Moskwicki” — stan idealny. Września, Parkowa 7 m. 2, tel. 349. K22621p

Motocykl WFM czerwony, mało używany sprzedam lub zamienię na „IŻ” 350 cm za dopłatą. Wolsztyn. Marchlewskiego 21. K22622p

Sprzedam nowoczesny aparat dziewiarski „Busch” szwajcarski 2-łożyskowy. Instrukcje niemiecko-polskie. Ewentualnie nauczę pracy. Cena 32.000 zł. Regina Wojciechowska, Wolsztyn, H. Sawickiej 20. K22639p

Sprzedamy ciagnik „Urus” ogumiony po kapitalnym remoncie. RZS Kania, pow. Stargard Szczeciński, nr tel. 194, Chociw. K22696p

WAPIENNIK piec kręgowy, typ Hoffmann w pełnym ruchu ze stałymi odbiorcami i kompletnym zaopatrzeniem materiałowym do odstąpienia.

Z. MORAWSKI, p. Biała Prudnicka, ulica Opolska 31, woj. opolskie. K2321

BEZ POMOCY KOREPETYTORA

możesz pomóc dziecku w nauce polskiego, historii, geografii, biologii, przyrody, fizyki i chemii.

Sklepy Foto-Optyki

W POZNANIU, OSTROWIE WLKP., KALISZU, GNIEZNI, LESZNIE I KONINIE

SĄ JUŻ ZAOPATRZONE W PRZEZROCZA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ!

Przezrocza można wyświetlać na projektorkach: „BAJKA”, „PROMIEN” i „R-3”.

K2428

LOKALE HANDLOWE

(SUTERENOWE)

w centrum miasta Poznania ca 30 m²

ZAMIENIMY

na pomieszczenia biurowe

Zgłoszenia Poznań, tel. 30-90

K2235

Prasę mimośrodową

o nacisku 60—100 ton

zakupią

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO

P O Z N A Ń, ulica Mylna nr 26

Dział Gł. Mechanika — tel. 93-04

K2190

Alizarynę

do celów przemysłowych

ZAKUPI

CHEMICAL SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

IM. ŁUKASIEWICZA W ŁODZI, Telefoniczna 28.

Oferty uprasza się kierować pod w. w. adresem.

K2256

Nieruchomości

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaję — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 81, I piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przejdzie przez plac budowy. K2219g

50 gospodarstw, 25 domów, domków dla kupców poszukuje. Pośrednictwo. Otręba, Jarocin, Kilińskiego. K2136p

Półowę domu narożnikowego 32-izbowego blisko rynku w mieście powiatowym spiesznie tanio sprzedam za 65.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. K2189p

Sprzedam parcelę pod budowę 1,785 m² w Lesznie (przedmieście). Cena 30.000 zł do wolna budowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2237g.

Kupię domek 1-rodzinny 4-pokojowy całkowicie wolny (lub willę) z sadem lub przyległą ziemią do 1 ha w Puszczykowie. Pośrednik wykluczeni, placę gotówką. Poważne oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2248g.

Willę nową, komfortową, całą wolną, wyłączone (środmieście Poznań) sprzedaję właściciel. Pośrednik wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2158g.

Sprzedam połowę domu 4-pokojowy z kuchnią, ogrodem, ziemią 1/2 ha wraz z zabudowaniem przy Gnieźnie, nadające się na hodowlę lub ogrodnictwo. Mieszkanie zaraz wolne. Henryk Bilicki, Gniezno, Zielony Rynek 7 (sklep galanterii). K2268p

Sprzedam parcelę 1 km od Leszna. Zgłoszenia: Leszno, Narutowicza 23. I piętro. K22618p

Kupię dom z ogrodem lub dom rodzinny do 5 morgów dobrej ziemi przy dogodnej komunikacji do 150 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2289p.

Wszystkim, którzy w dniu 30 kwietnia 1958 r. oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, śp.

Lucjanowi Ballenstedtowi

o szczególności Przewielebnemu Duchownictwu, Panu Rektorowi Politechniki Poznańskiej, Prof. Profesorowi, Asystentowi i Studentowi oraz Kolegom Zmarłego, Przyjaciółom i Znajomym, za wyraz szczerego współczucia, liczne wienie i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

13145 składa ZONA

Druk: Zakłady Graficzne „A. M. Kasprzak w Poznaniu, R 11

Dnia 17 maja 1958 zmarł nagle, w wieku lat 68, śp.

Władysław Nowak

diugoletni, sumienny pracownik i dobry kolega. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 11,30 na Cmentarzu Regionalnym na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd Współpracownicy RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU „MECHANIKÓW” W POZNANIU K2742

Dnia 17 maja 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Józef Klawitter

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Dzierżyńskiego 156. K2255g

Dnia 18 maja 1958 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, śp.

Michał Skotarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Niepruszewie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Więckowice. K2283g

Dnia 17 maja 1958 r. po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

Kazimierz Mann

inżynier rolnictwa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Jackowskiego 23. K2348g

Dnia 17 maja 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 81 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Klara Gryczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążone DZIECI, SYNOWA I WNUKI

Poznań - Luboń, ul. Okrzei 37. K2241g

Dnia 6 maja 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, drogi syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 47, śp.

Witold Bawelski

Pogrzeb odbył się 9 bm., z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Łągu Pomorskim.

W ciężkim smutku pogrążone ZONA Z DZIECI, MATKA I RODZINA

K2490g

Dnia 18 maja 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 71, śp.

z Kowalewskich

Zofia Bembnistowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godzinie 18,15 z domu żałoby w Środzie.

W głębokim smutku pogrążone DZIECI I RODZINA

Środa, Stary Rynek 16. K2245g

Dnia 18 maja 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

Leokadia Marecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godzinie 11,50 na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

K2355p

W pierwszą rocznicę zgonu, śp.

Prof. U. P. i W. S. R. w Poznaniu

dr. Edwarda Schechtla

odprawione zostaną msze św. w dniu 22 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Wojciecha oraz w dn. 6 czerwca br., o godz. 19,30 w kościele. Zbawiciela przy ul. Fredry.

O czym Przyjaciół i Znajomych zawiadamia

ZC Z DZIECI

K2358p

Wieści z Kalisza...

Prace wiosenne w powiecie kaliskim przebiegają sprawnie. Sprzyja rolnikom w pracy słońce i pogoda. Większość gromad zasadziła już ziemniaki w 90 proc.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane złożyło dla powoźników ponad 2 tys. zł. Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kaliszu postanowiła opodatkować się na rzecz powoźników w wysokości 1 proc. od otrzymywanych poborów w miesiącu kwietniu. Uzyskaną sumę w wysokości 3 tys. zł przekazano na konto PCK. Załoga Spółdzielni „Projekt” przekazała z funduszu socjalnych powoźnikom 3 tys. zł. Ponadto społeczeństwo kaliskie przekazało 180 par obuwia i 2.300 szt. odzieży.

Z inicjatywą zaopatrzenia rynku szkolnego w pomoce naukowe wyszli ostatnio nauczyciele Kalisza, organizując oddział Nauczycielskiej Spółdzielni Pracy „Urania”. Dzięki pomocy Miejskiej Rady Narodowej, a szczególnie wydziału oświaty, nowo powstała spółdzielnia otrzymała obszerny lokal, który, po drobnym remoncie, będzie mógł pomieścić także oddziały produkcyjne, jak: szkieletownię i stolarnię.

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi w Kaliszu wprowadziła w 17 sklepach ogólnospożywczych sprzedaż na uprzednie zamówienie z odbiorem towaru w sklepie.

W ramach obchodu „Dni Oświaty” odbyły się w Kaliszu i w powiecie we wszystkich szkołach uroczyste wieczory literackie, pogadanki i dyskusje.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane urządziło wystawę książek i zakupiło kilkadziesiąt tomów nowych książek. (t)

...z Rawicza...

Zespół teatralny Technikum Rolniczego w Bojanowie wystawił dwie sztuki Aleksandra Fredry, z których czysty zysk przeznaczono na powoźników. Bojanowski zakład pracy dołączył się do „Janucha dobrej woli”, wpłacając 1.910 złotych.

W Bojanowie na rynku zazieleni się skwer. Niestety, niektórzy skracają sobie drogę i deptają po trawnikach, a na zwrócone uwagi o niewłaściwości takiego postępowania, czują się obrażeni. W ciągu dwóch miesięcy wysadzono w Bojanowie 700 drzewek. Przy ul. Ogrodowej założono szkółkę na sadzonki krzewów ozdobnych i żywopłotów. Powstanie tam również hodowla kwiatów i drzew ozdobnych. W ciągu najbliższych tygodni powstaną w mieście dwa zieleńce: przy ul. Drzymały i na rożniku ulic: Sienkiewicza i Żwirki i Wigury. (wt)

...i z Wągrowca

W Panigródzu odbyła się uroczystość włączenia światła elektrycznego. Z elektryczności korzysta już w tej wsi około 70 rolników. Panigródz jest 62 zelektryfikowaną wsią w powiecie wągrowieckim.

Powiatowy Związek Kół i Organizacji Rolniczych w Wągrowcu organizuje 21 maja br. II walny zjazd powiatowy delegatów kół i organizacji rolniczych. (Kdw)

Czy jesteś już członkiem PCK?

Wieloletni członkowie PCK w powiecie wągrowieckim.

Maj	Imieniny
20 wtorek	Bernarda, Bazylego

Teatry

W POZNANIU
OPERA — wtorek „Halka”, środa — „Szlachta królewska”, czwartek — „Trawiata”, piątek — „Cyrulik sewilski”, sobota — „Turandot”, niedziela — „Verbum Nobile”; POLSKI — wtorek i środa — „Niestajność sere”, od czwartku do niedzieli — „Wizyta starszej pani”; NOWY: od wtorku do niedzieli — „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA: od wtorku do niedzieli — „Kraina uśmiechu”; MARCINEK: od wtorku do niedzieli — „Awantura w Pacynkowie”, czwartek — „Baśń o pięknej Parysadzcie”;

W TERENIE
KALISZ — „Mieszczki modne”;

Kina

KALISZ — Wolność: „Straceńcy” (czeski, 14 l.), Stylowe — „Szalona Barbara” (czeski,



Zabytek pod ochroną — olbrzymi platan w Jankowicach pod Poznaniem. Fot. K. Przychodzki

Ceramika w „Ozdobie”

Spółdzielnia Pracy „Ozdoba” w Gnieźnie nie poprzestała na produkcji ozdób choinkowych, które idą głównie na eksport. Podjęto starania w celu wybudowania zakładu ceramicznego przy ul. Witkowskiej 78. Trudności, szczególnie w uzyskaniu maszyn i urządzeń nie produkowanych w kraju, zostały już w większości pokonane. Dwa nowoczesne piece wypalające będą materiały kwasoodporne i ogniotrwałe — szamoty, kształtki i płytki, tak bardzo poszukiwane przez budownictwo. Nowozakończony kierownik produkcji, technik — ceramik z długoletnią praktyką w Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych Juliusz Dylor, czyni usilne starania w pokrewnych zakładach o uzupełnienie parku maszynowego, koniecznego do uruchomienia produkcji.

Otwarcie nowego zakładu przewiduje się z początkiem II półrocza br. (rk)

Wągrowieckie perspektywy

W ubiegłym roku Wągrowieckie Zakłady Przemysłu Terenowego dostarczyły znacznie więcej luksusowych mebli i tapczanów przy niższych kosztach. Kobiety mówią przede wszystkim o szwalni w Skokach, w której kilkadziesiąt spośród nich otrzymało pracę. Z tej samej miejscowości odchodzą znaczne ilości drewnianych opakowań z założonej w jednym z baraków skrzynkarni. Jeżeli więc uruchomi się jeszcze w najbliższym czasie zakład odzieżowy w zabudowaniach b. POM przy ul. Kępińskiej w Wągrowcu i założy dużą fermę piesaków w Skokach?

Tak więc, mimo szczyptych pomieszczeń, Wągrowieckie Zakłady rozwijają się coraz to lepiej, ale tym niemniej przy lepszej organizacji pracy istnieje tutaj jeszcze znaczne

możliwość usprawnienia produkcji i poprawy samych warunków, w jakich są zatrudnieni pracownicy.

Uwagi nasuwają się same. Brak wentylatorów w polierowni i tapicerni... Duże straty czasu w transporcie (brak windy!). Straty czasu przy produkcji z powodu braku odpowiednich narzędzi... Rzemieśnicze metody pracy... Brak odpowiedniej ilości szafek na odzież.

Gdyby tak jeszcze Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu przyznało inne locum byłym dyrektorom tych zakładów, którzy od wielu lat mieszkają na terenie fabryki? W zwolnionych przez nich pomieszczeniach można byłoby uruchomić jeden z działów produkcyjnych i zatrudnić w nim kilkanaście osób poszukujących pracy.

W oddziale konfekcji w Skokach coraz lepiej rozwija się produkcja odzieży, zwłaszcza dziecięcej. Ostatnio średnie zarobki podniosły się tutaj do 990 zł. Ale przy szyciu konfekcji obowiązują sztywne koszty wytwarzania, ustalane przed kilku laty przez ministerstwo, a te są często nierealne i niedostosowane do sytuacji.

— Za uszycie męskiej piżamy — żalilo się kilku pracowników — płacą tylko 9 zł, a za niemowlęcą koszulkę 1,20 zł. Za uszycie roboczego ubrania otrzymujemy 12,50 zł, za uszycie męskiej koszuli 5 zł, a za koszulę dziecięcą 2,40 zł. Czy to nie za mało?

Blizsze zapoznanie się z tabelarycznym zestawieniem stawek wyjaśniło dlaczego ciałupnicy i różne zakłady uchylają się od szycia wielu rodzajów bielizny i odzieży. Stawki te są może odpowiednio dla dobrze urządzonych i zmechanizowanych zakładów, w których prawie wszystkie czynności wykonują maszyny, ale w każdym razie nie pobudzają do szerszego rozwijania tego rodzaju produkcji w wytwórniach drobnych, opartych przeważnie na pracy ręcznej. Tym bardziej, że za uszycie koszuli robotniczej otrzymują np. 6 zł, podczas gdy punkt u-

Epilog napadu w Jarocinie

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Jarocinie, rozpatrywał sprawę Stanisława i Zygmunta Sobczaków oraz Zygmunta Cegły.

Co wykazał przewod sądowy? 22 grudnia ub. roku do sklepu prywatnego w Jarocinie wtargnęli oskarżeni. St. Sobczak postrzelił właściciela składu — Joachima Chalsę, po czym zrabowano pieniądze.

Za usiłowanie zabójstwa sąd skazał St. Sobczaka na 12 lat więzienia, a za współudział w napadzie Z. Sobczaka i Cegły — na 4 lata więzienia. (kut)

slugowy płaci za wykonanie tej samej czynności kilka razy więcej.

Czy nie byłoby więc właściwe podwyższyć nieco stawki i zapewnić właściwy rozwój produkcji poszukiwanych artykułów? Być może, sytuacja ta poprawi się, kiedy uruchomiony zostanie duży, lepiej zmechanizowany oddział przy ul. Kępińskiej, w którym — po przeniesieniu doń wytwórni ze Skoków — zatrudnić się będzie ogółem 120 osób. Tak czy inaczej problem ten oczekuje jednak na rozwiązanie. (L)

Sport Do Kruszwicy...

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTT-K organizuje wycieczkę autokarową na wioślarskie centralne regaty eliminacyjne, które odbędą się 25 bm. w Kruszwicy. Uczestnicy wycieczki zwiedzą również zabytki z epoki rzymskiej w Strzelnie i Kruszwicy. Wyjazd autokarami z Poznania o godz. 7.30.

Zapisy do dnia 23 bm. przyjmują PTT-K — Stary Rynek 89/90.

Kto tak typował?

Na 9 zakłady piłkarskie na 18 bm. wpłynęło 927 438 rozwiązań. Na nagrody 4 stopni przypada 927 438 zł. Na konkurs „Toto-Lotka” 18 bm. wpłynęło 7 368 755 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada 7 368 755 zł. Wylosowano dyscypliny: bobsleje (1), boje (2), gimnastyka (8), luzniactwo (17), rzut oszczepem (28), szermierka (40) i dodatkowo: hokej na trawie (10).

W „Koziołkach” wylosowano — 10, 19, 22, 33, 41, 49. Wpłynęło — 496 239 kuponów. Fundusz nagród wyniósł 744 358 zł, a na dodatkowe losowanie — 74 435 zł. (x)

Krótko

PIEŚCIARZE EMPOR — BERLIN pokonali w meczu towarzyskim w Lesznie Polonię — 13:5. Zaprezentowali się zdecydowanie lepiej od Polaków, szczególnie pod względem kondycji. Z gospodarzy walci wygrali: Gierczyk ze Schwerem i Dudzik z Apellem, a St. Grochowski zremisował z Pohlem. (R)

PO ZWYCIĘSTWIE nad łódzką Gwardią — 17:3, pieściarze Zawiszy z Bydgoszczy zakwalifikowali się do I ligi.

MISTRZEM EUROPY W KOSZYKÓWKĘ kobiet została niespodziewanie Bułgaria, która, jako jedyna, pokonała ZSRR — 54:51. Polska na zakończenie turnieju, spotkała się z zawodniczkami radzieckimi, przegrywając mecz — 65:60. Kolejność zajętych miejsc: Bułgaria, ZSRR, CSR, Jugosławia, Polska, Francja, Węgry, Holandia, NRD i Austria.

9 POLSKICH ZUZŁOWCÓW znalazło się w wyniku eliminacji — które odbyły się w NRF i Austrii w finale kontynentalnym: Kupczyński, Tkocz, Kościelniak, Pociękiewicz, Zyto, Kwoczała, Maj, Kajzer i Suchecki.

Po eliminacjach w Szamotułach i Kościanie

W ub. niedzielę odbyły się kolejne eliminacje kapeli i śpiewaków ludowych w Szamotułach i Kościanie, organizowane przez Wydział Kultury WRN w Poznaniu.

W eliminacjach powiatowych w Szamotułach, które objęły również pow. poznański, wzięły udział 4 kapela ludowe, 4 śpiewaków, 2 akordeonistów i 2 piosenkarki. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowały się obydwie kapela ludowe: braci Orlików

z Szamotuł i kapela dudziarzy z Młodaszk, w której występują ojciec i syn — 80-letni Wojciech Gręda i 53-letni syn — Józef, wszystkie śpiewaczki ludowe: Maria Orlikowa, Maria Narożna, Franciszka Hęckowa i Janina Foltynowa z Szamotuł oraz akordeonista Janusz Marecki z Szamotuł.

Z uczestników eliminacji kościańskich zakwalifikowano do eliminacji wojewódzkich kapela ludowa z Bucza i Jerki oraz 75-letnią śpiewaczkę Franciszkę Ciesiołkową z Kościana.

Starania o nowe inwestycje dla Gniezna

Prezydium MRN w Gnieźnie czyni starania o zlokalizowanie w mieście dwóch fabryk — przedłużającej i obrabiarek. O inwestycje te zabiegają także inne miasta w Wielkopolsce. Gniezno znajduje się w dość szczęśliwej sytuacji posiadając tereny uzbrojone, kanalizację, elektryczność i gaz. Dzięki uruchomieniu fabryk problem nadwyżki siły roboczej zostałby rozwiązany.

Bardziej realną propozycją jest uruchomienie przez przemysł terenowy fabryki lalek. Gnieźnieńskie Metalowe Zakłady Przemysłu Terenowego mają na ten cel fundusze.

Ostatnia inwestycja, którą już otrzymało Gniezno to suszarnia drzewa. Uruchomiona dzięki staraniom Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej przy Prezydium MRN przyczyni się do uzyskiwania suchego drzewa przeznaczanego do remontu domów mieszkalnych. (an)

We wtorek odbywają się powiatowe eliminacje dla powiatów Leszno i Gostyń w Lesznie, do końca bieżącego miesiąca — w Rawiczu i Jarocinie. Eliminacje wojewódzkie odbędą się 8. czerwca br. w Poznaniu w godzinach przedpołudniowych, a wieczorem koncert z udziałem laureatów konkursu. (V)

Ogniska muzyczne w pow. ostrowskim

We wsi Czarnylas (pow. Ostrowski) czynne jest ognisko muzyczne. Ta, rzadko jeszcze spotykana w naszych wsiach placówka kulturalna, cieszy się wśród miejscowej ludności dużym powodzeniem. Prowadzi naukę gry na skrzypcach, gitarze, mandolinie i innych instrumentach. Ma ono obecnie 43 uczniów.

Również mieszkańcy wsi Raczycze, zachęcani przykładem Czarnego lasu, postanowili urządzić u siebie ognisko muzyczne. Instrumenty potrzebne do jego wyposażenia zakupiono z własnych funduszy, uzyskanych z organizacji przedstawień teatralnych i składki społeczeństwa.

Do ożywienia życia kulturalnego na wsi ostrowskiej przyczyni się z pewnością także zespół regionalny „Wesela Oboockiego” — który od lutego br. istnieje w Obooku. (mt)

5 punktów II-ligowców

Dwudniowe ogólnopolskie regaty eliminacyjne zgromadziły na Rusałce czołową Polskę w komplecie. Startowało jedynie na dystansach olimpijskich: 500, 1000 i 10 000 m. Po bardzo zaciekłych i wyrównanych pojedynkach, przy wysokiej fali wioniono 30-osobową kadre, która wyjechała na zgrupowanie do Wałcza. Znalazło się w niej 8 reprezentantów Poznania (w ub. roku 10) mianowicie: obicującą dwójka „Olimpia” — Zieliński i Czechowski, para ze Stomila — Drejczak i Wachaj, a z kobiet — Socha i Torzecka ze Stomila oraz Radke i Rybkowska z Warty.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Wielkopolski wypadły korzystnie w konkurencji juniorów, którzy masowo stanęli na starcie, podczas gdy seniorzy zawiedli, przygotowując się do atrakcyjnego spotkania o mistrzostwo I ligi: Warta-Olimpia-AZS.

Najlepszym wynikiem u juniorów może się poszczycić dyskobol Wachowski — 51,62 m. Nie wiele ustępuje mu (48,97) Begier z Warty. Na 100 m Jarzembowski i Baranowski uzyskali czas 10,7. Większość seniorów startowała nie w swoich specjalnościach.

Miał niespodzianką u juniorów była doskonała postawa zawodników wrzesińskiego LKS. Wywalczyli oni w ogólnej punktacji drugie miejsce za Olimpią (116 pkt.) z 111 pkt. Warcie z należało się na trzeciej pozycji przed AZS i Energetykiem.

Pod adresem POZLA i klubów jedno pytanie: dlaczego zawodnicy startują w kostiumach o dowolnych barwach, a nie przestrzegają barw swego klubu. Tak było m. in. na mistrzostwach juniorów.

Przejdźmy do piłki nożnej. W II lidze — nastroje nie najlepsze. Mimo słabej gry wszystkie zespoły wyszły z niedzielnych spotkań z dorobkiem punktowym. Warta pokonała wąbrzeskiego Górnika 1:0. O grze nie warto pisać, Wysztańczy zaznaczyć, że publiczność „nagrodziła” gwiazdami własnych piłkarzy. Nie lepiej wypadł Lech na Wybrzeżu z Polonią. Zwycięski wynik zawdzięczają kolejarze doskonałej grze swego bramkarza Wilczyńskiego! Zdobywcami bramki byli: Wróbel i jak zwykle niezawodny Teodor Anioła. Calisia „urwała” na własnym boisku jeden punkt wiceprzodownikowi tabeli, kończąc mecz ze Śląskiem bezbramkowo.

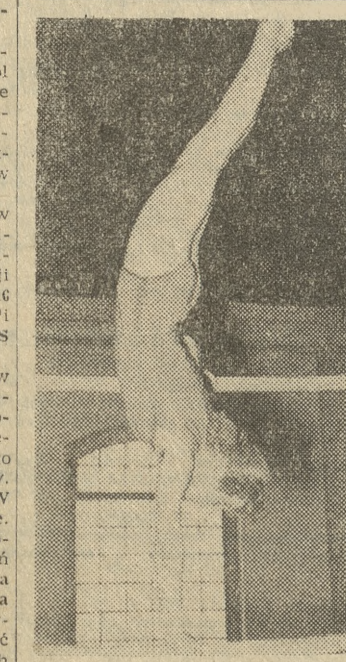
Za Pogońią i Śląskiem prowadzącymi w tabeli kroczy Lech, mający o jeden punkt więcej od Warty i Calisii. Czy na półmetku (jeszcze 3 spotkania) drużyny Wielkopolski poprawią swoje lokaty?

W mistrzostwach I ligi cztery zespoły idą „leż w leż” mając po 11 punktów. Są to: Polonia (Bytom), Gwardia, ŁKS i Legia.

Mistrz Polski Górnik okupuje na razie piąte miejsce. Wyniki niedzielnych spotkań: Legia-Ruch 5:2, Polonia (Byd.) — Cracovia 2:1, Budowlani-Gwardia 0:1, Górnik — Lechia 2:2, Stal — Polonia (Bytom) 2:2, Wisła — ŁKS 1:1.

W lidze wojewódzkiej Obra kroczy nadal na czele tabeli z 13 pkt. przed Olimpią 11 pkt., która ma o jedną grę mniej. Niedzielne mecze przyniosły wyniki: Polonia (Pz) — Polonia (Piła) 4:0, Polonia (Leszno) — Budowlani 3:0, Lech — Kolejarz (Kępno) 3:2, Luboński KS — Olimpia 2:2, Dyskobolia — Polonia (Chodzież) 3:0, Obra — Proсна 2:2.

Hokeiści rozegrali tylko jeden mecz w I lidze. AZS — Poznań w dalszym ciągu przegrywa. Tym razem uległ Siemianowiczance 0:1. (p)



Centralne Gimnastyczne Mistrzostwa ZZ Metalowców zgromadziły w Poznaniu zaledwie 40 ćwiczących i tylko z 4 (zamiast z 8) okręgów. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli reprezentanci stolicy Wielkopolski — 660 pkt. przed Warszawą — 244,55 pkt. i Łodzią — 194,90.

Szymkowiakówna, którą widzimy na zdjęciu zajęła w klasie mistrzowskiej I miejsce przed Z. Mikutówną; w klasie I wygrała Pawelczakówna, a w klasie II M. Mikutówna przed M. Kitzmanówną — wszystkie z Poznania. (tp)

Fot. K. Przychodzki